Nr. 170. Sobota, 27 Lipca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej honorowego kanonika ks. Aleksego Torońskiego we Lwowie członkiem krajowej Rady szkolnej dla Galicyi.

P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty zamianował pomocniczego nauczyciela przy państwowej szkole przemysłowej we Lwowie, architektę Łucyana Baeckera i suplenta Justyna Głowackiego, rzeczywistymi nauczycielami w tejże szkole.

C. k. Namiestnictwo zamianowało komisarzami nadzoru kotłów parowych: c. k. starszego inżyniera Franciszka Dutkowskiego w Przemyślu dla powiatów: Dobromilskiego, Jarosławskiego, Mościskiego i Przemyskiego i c. k. inżyniera Ludwika Regieca dla powiatu Tarnobrzeskiego i Mieleckiego.

Obwieszczenie

Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 24 lipca 1895 l. 7859/pr. względem wyłączenia gminy i obszaru dworskiego Pasierbiec z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Wiśniczu, c. k. Sądu krajowego w Krakowie i c. k. Starostwa w Bochni i wcielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Limanowej, c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu i c. k. Starostwa w Limanowej.

Na mocy rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23 czerwca 1895 l. 8980 i wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 17 czerwca 1895 l. 2940 wyłącza się gminę i obszar dworski Pasierbiec z dniem 1 stycznia 1896 z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Wiśniczu, c. k. Sądu krajowego w Krakowie i c. k. Starostwa w Bochni a wciela się ją do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Limanowej, c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu i c. k. Starostwa w Limanowej.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Za c. k. Namiestnika
Lidl.

Dnia 25 lipca b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LIII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 106. Ustawę z dnia 15 lipca b. r., w sprawie oddania wybudowanej z kredytu okupacyjnego kolei żelaznej Brod-Zenica, włącznie z linią dojazdową Sławoński Brod-Bośniacki Brod, Bośnii i Hercegowinie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 lipca.

Mowa JE. dr. Blumfelda, kierownika Ministerstwa spraw rolniczych,

wygłoszona w Izbie posłów w dyskusyi nad etatem jego wydziału rządowego, opiewa w streszczeniu jak następuje:

Wysoka Izbo!

Tegoroczna dyskusya nad budżetem Ministerstwa rolnictwa wzięła obrót nieco niezwykły. Wskutek zmiany, która co do osoby zaszła w naczelnictwie Ministerstwa, niektórzy panowie preopinanci przenieśli dyskusyę na pole osobiste. Wytoczono przeróżne skargi przeciw Panu Ministrowi, który niedawno ustąpił na co też inni panowie posłowie już stosownie odpowiedzieli. Mimo to jako Kierownik Ministerstwa, a więcej jeszcze jako najbliższy współpracownik byłego Ministra, muszę i ja odeprzeć te zarzuty. Ktokolwiek względy stronnicze porzuci i objektywnie sądzić będzie, uzna te zaczepki na byłego Ministra jako niesłuszne. (*Brawo, brawo!*) Proszę tylko zważyć, co się stało za jego rządów. Nietylko rozszerzyła się, lecz i pogłębiła czynność Ministerstwa rolnictwa; nietylko wydatki na cele kultury krajowej, z początku bardzo szczupłe za staraniem hr. Falkenhayna podwyższyły się bardzo znacznie, lecz powstały także za jego sprawą instytucye, które mają wielką wartość dla rolnictwa austryackiego, nietylko w teraźniejszości, lecz i na całą przyszłość. (*Huczne brawa*). Że tu i owdzie niecałkiem spełniły się życzenia ludności, zależało to nie od Pana Ministra, który zawsze miał chęci najszczersze, lecz od przeszkód, na których usunięcie on nie miał wpływu. (*Tak jest*). Proszę zważyć, że za jego rządów sprawy melioracyjne stanęły na silnej podstawie, stworzonej osobną ustawą, że przeprowadzona została komasacya gruntów; że inaugurowane zostało zabudowanie potoków górskich i w wielu miejscach już przeprowadzone. Są to instytucye wielkiej doniosłości (*Objawy zgody*), i zdaje mi się, że, gdyby którybądź minister tyle tylko był zdziałał, zasługi jego byłyby już takie, żeby o działalności jego inaczej wyrażać się wypadało. (*Huczne brawa*.) Mniemam przeto, że mogę oświadczyć się przeciw owym zarzutom i otwarcie wypowiedzieć, że JE. hr. Falkenhayn podczas długoletniego urzędowania rzeczywiście wielkie i trwałe położył zasługi około rolnictwa austryackiego (*huczne brawa*) i że zasługi te równie w wys. Izbie, jak wśród ludności znalazły całkowite uznanie. (*Huczne brawa*).

A teraz przystępując do właściwego przedmiotu obrad, spotykam się z powtarzającą się rok w rok skargą na niedostateczność pozycyj przeznaczonych na cele kultury krajowej. Panowie przyznają, że skarga ta nie jest tak całkiem niesłuszna; albowiem wobec rzeczywiście ogromnej potrzeby, wypływającej z naturalnego położenia ludności rolniczej a powiększonej jeszcze właśnie w czasach ostatnich wielkiemi niestety klęskami, fundusze, jakimi rozporządza Ministerstwo rolnictwa, są za małe, by na wszystkie strony uczynić zadość słusznym życzeniom; ale zwracam uwagę, że w tym względzie postęp jest ustawiczny. Już mój poprzednik na urzędzie wykazywał liczbami, jak rok w rok stopniowo powiększały się wydatki Ministerstwa rolnictwa w przeróżnych rubrykach; dla tego liczbami temi wys. Izby nużyć nie myślę. Przytoczę jednak liczby główne. Przed pięcioma laty, w r. 1889, subwencye na cele kultury krajowej i na szkoły rolnicze — bez skarbowych zakładów naukowych — wynosiły 506.004 zł., w r. 1894 doszły sumy 892.659 zł., a więc podniosły się o 386.000 zł.; a gdy z tą sumą zeszłoroczną porównamy sumę preliminowaną na rok bieżący, otrzymamy nową podwyżkę o 165.000 zł., z której przypada 90.000 zł. na cele naukowe, 75.000 zł. na cele kultury krajowej. Przyznaję, że liczby te można uważać za niedość jeszcze wysokie; ale stopniowe podwyższanie tych pozycyj budżetowych nie jest jeszcze zamknięte i w granicach ogólnej finansowej sytuacyi Państwa starać się będę podwyższyć je także w preliminarzu budżetu na rok przyszły.

Przy sposobności tej pomówię o pewnej sprawie specyalnej, t. j. o sprawie podwyższenia funduszu melioracyjnego. Fundusz ten, uposażony z początku doroczną dotacyą 500.000 zł., którą następnie podwyższono na 750.000 zł., spadł chwilowo na 215.000 zł. Nadmienić wypada, że na rok 1896 już teraz obciążony jest wydatkami w sumie przeszło 700.000 zł., a więc w wysokości całej dotacyi przyszłorocznej. A gdy nadto zważymy, że w latach najbliższych czekają nas wielkie roboty: regulacya Gnilej Lipy nakładem 340.000 zł., regulacya Soły nakładem obliczonym pierwotnie na 1 milion, który jednak prawdopodobnie będzie o wiele większy, regulacya Łomnicy nakładem 2,388.000 zł,. i inne jeszcze roboty podobne, wtedy przekonamy się, że fundusz melioracyjny na wiele lat już

---

100)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

V.

(Ciąg dalszy)

— Gdyby pan radca zechciał ofiarować mi kiedy godzinkę swojego drogiego czasu, zwierzyłabym panu radcy, jak na spowiedzi, całą prawdę. Rzucają na nas kalumnie, a my nie mamy nawet możności bronić się.... To przecież sprawa drażliwa, jak każda sprawa familijna; ale ludziom, jak pan radca, ludziom poważnym i godnym zaufania, wolno jest mieszać się w takie sprawy, i dlatego właśnie....

Zacięła się nagle i zniżyła głos, zaczerwieniwszy się powyżej uszu, bo w tej samej chwili dostrzegła groźne, jakby karcące spojrzenie męża, który z drugiego krańca pokoju przypatrywał się jej i zdawał się odgadywać z jej miny, o czem mówi z takiem przejęciem.

Obawiał się jej nieostrożnej gadatliwości i przywoływał ją do porządku tym wymownym błyskiem oczu z pod brwi zmarszczonych.

Znała go dobrze i rozumiała każdy giest, odgadywała każdą myśl jego.

— O, to wszystko inaczej się z daleka wydaje! — zakończyła zmienionym tonem, nadrabiając sztucznym uśmiechem i pokrywając swobodną miną swoje pomieszanie. — Kiedyindziej powrócimy jeszcze do tego przedmiotu, panie radco, tymczasem proszę nas nie potępiać, nie wysłuchawszy naszych argumentów.

Wyciągnęła do niego obie ręce i powstała, przerywając rozmowę, w której zadaleko się zapędziła.

Szła więc ku baronowi teraz, jakby czuła się winną i chciała mu się usprawiedliwiać, zanim jej zarzut uczyni, ale on powstrzymał ją surowem spojrzeniem i nieznacznie, półgębkiem, aby nie był przez nikogo słyszanym, syknął przez zęby:

— Już pytlujesz?...

— Alež.... powiem ci.... — zaczęła zmieszana.

— Nic lepiej nie mów, bo powiesz znowu jakie głupstwo. Wróć do salonu i zajmij się gośćmi — komenderował po cichu — widzisz przecie, że się nudzą!...

Sam zwrócił się do kilku niemłodych panów, którzy, wsunięci w kąt, rozmawiali ze sobą o polityce, i zaczął ich zapraszać na papierosa do przybocznego gabinetu, przeznaczonego na *fumoire*.

We drzwiach spotkał go Szuba z miną zakłopotaną i zagadnął:

— Nie widział pan baron Kłapczyńskiego?... Mam do niego pilny interes.

— Zdaje mi się, że palił cygaro w moim gabinecie.

— A prawda!

Podszedł do pochmurnego brodacza, rozpartego w fotelu i puszczającego przez nos kłęby dymu, i nachyliwszy się nad nim, zaczął mu szeptać w ucho:

— Redaktor czytał dzisiejszego „Gońca"?.. jest tam jakiś sensacyjny artykuł o „żywych szkieletach". Nie miałem czasu przejrzeć wieczornego numeru. Olkiewicz so bie reklamę robi w salonie, opowiada cuda o zrobionem odkryciu całej fabryki aniołków. Baby omal nie mdleją z wielkiego wrażenia!...

Kłapczyński głową skinął.

— Czytałem.... Wynaleźli sobie jakiegoś ssącego węża!... To pewnie nowy kawał Skrzypkiewicza.

— Jest w tem co prawdziwego?

— A no, niby; gdzieś tam na Bugaju ma być jakaś nora, w której głodzą dzieci, oddawane na garnuszek. Podczas wczorajszego pożaru mieli przypadkiem natrafić na cały cmentarz pod śmietnikiem.

— Pewnie reporterski kawał!... a mówiłem, żeby Skrzypkiewicza wziąć do nas, prawda?... co?... i dać mu o kopiejkę drożej, niż mu „Goniec" płaci. On ma nos do takich rzeczy!... Artykuł zrobi sensacyę.

Kłapczyński się skrzywił i ręką ma chnął.

— Głupstwo!... my jutro damy „Tragedyę pod progiem".

— Cóż to takiego?

— Jakto, nie wiesz pan jeszcze?... a prawda, nie było pana w redakcyi wieczorem. Podrzucili nam dziecko w koszyku, z kartką bardzo ciekawą.

— Dziecko?!...

— A widzisz pan!.. oni mają siedm szkieletów, a my mamy żywą ofiarę. Zrobi się z tego całą tragedyę, tylko trzeba będzie ubrać to efektownie. Kropniesz pan felieton: list matki, historya uwiedzenia, rozpacz opuszczonej, wychowaniec redakcyi, kwestya podrzutków, *et caetera*.... Naradzimy się nad tem po raucie.

Szuba z niedowierzaniem odsunął się od niego.

— Redaktor nie bierzesz mnie na kawał? — spytał.

— Śmieszny pan jesteś!...

— I to fakt?

— O ile faktem jest żywy bęben jakiejś szwaczki, czy magazynierki.

Szuba aż poczerwieniał z zadowolenia.

— Ależ to świetnie!... to pysznie!... „Tragedya pod progiem!" doskonały tytuł. Tylko za dużo trochę tych dzieci naraz.... U nich żywe szkielety, u nas podrzutek.

Kłapczyński strzepnął popiół z cygara na podłogę.

— Przeciwnie, to właśnie dobrze. Jeden przyczynek więcej do kwestyi opieki nad niemowlętami, którąśmy już raz poruszali. Wznowimy teraz tę sprawę i zdystansujemy „Gońca". Oni będą mieli fakt reporterski, my to uogólnimy i wyprowadzimy na porządek dzienny sprawę filantropijną.

— Czekaj redaktor, mam myśl! — przerwał mu nagle Szuba, a uderzywszy się w czoło i zakręciwszy na pięcie, wybiegł szybko z pokoju.

W dziesięć minut później, kiedy Olkiewicz, redaktor „Gońca", opowiadał jeszcze szczegóły sensacyjnego odkrycia, którem jego pismo zaalarmowało całe miasto, a wzruszone damy kupiły się około niego i z wielkiem przejęciem słuchały historyi męczonych niewiniątek przez jakąś potworną wiedźmę, utrzymującą przytułek dla niemowląt — Szuba wśliznął się do salonu z wiadomością o „tragedyi pod progiem".

(Ciąg dalszy nastąpi).

jest obciążony wielkimi kosztami. Dla tego rzeczywiście przyznać muszę, że podwyższenie dorocznej dotacyi na pełny milion byłoby zupełnie usprawiedliwione; to też nie omieszkam w łonie Rządu rozpocząć starań o podwyższenie dotacyi. (*Brawo, brawo!*)

Co się tyczy innych życzeń wyrażonych w toku tej dyskusyi, przedewszystkiem krótko nadmienię, że kwestyi uzasadnienia bytu Ministerstwa rolnictwa, podanego w wątpliwość przez panów ze stronnictwa młodoczeskiego, naturalnie roztrząsać nie będę. Ministerstwo rolnictwa istnieje mocą prawa; to mi wystarcza.

Wywody o przykrem położeniu rolnictwa w ogólności, nie są nieuzasadnione. Rolnictwo nietylko w Austryi, lecz i w innych krajach przechodzi na prawdę bardzo ciężkie czasy. Nie myślę roztrząsać, ile na to wpływają traktaty handlowe, regulacya waluty, wysokie podatki, wiekie koszta produkcyi i t. d. Traktaty handlowe istnieją, z tem trzeba nam liczyć się w naszym budżecie.

Że przy rewizyi taryfy premiowej dla zabezpieczenia robotników od nieszczęśliwych wypadków bardzo ostro postąpiono sobie z rolnictwem, przyznać to muszę; to też poczyniłem już kroki, żeby w tym względzie porozumieć się z Ministerstwem spraw wewnętrznych i rzecz naprawić. (*Huczne brawa*). Jest to bowiem prawdą, że bardzo surowo postąpiono z rolnictwem, kładąc robotę przy pewnych machinach rolniczych w wysokiej klasie niebezpieczeństw.

(Dokończenie nastąpi).

Rada Państwa.

(*LXVI posiedzenie Izby wyższej*).

(*J. Gl.*) **Wiedeń**, 24 lipca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 12 minut 30 w obecności około 60 członków; z Polaków obecni pp. hr. Stanisław Badeni i hr. Stadnicki; na ławie rządowej: hr. Kielmansegg, dr. Böhm, dr. Blumenfeld, dr. Wittek, dr. Rittner i dr. Krall.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba bez dyskusyi uchwala w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu zgodnie z uchwałami Izby poselskiej kilka pomniejszych projektów ustaw, z pomiędzy których powszechniejsze znaczenie ma tylko ustawa o pomnożeniu taboru przewozowego na skarbowych drogach żelaznych, a szczegółowo nas obchodzi tylko ustawa o zbudowaniu dwu medycznych i jednego fizycznego instytutu dla Uniwersytetu lwowskiego.

Koniec posiedzenia o godzinie $1\frac{1}{2}$. — Następne jutro.

KORESPONDENCYE

Poznań, 24 lipca.

(Goście galicyjscy. — Wybór uzupełniający posła. — Z Towarzystwa przyjaciół nauk. — Niemiecka wystawa sztuki).

Goście galicyjscy w dniu drugim swojego pobytu w Poznaniu zwiedzali to wszystko, co stanowi chlubę naszego grodu, a więc starożytne, piękne świątynie, cenne zbiory Towarzystwa przyjaciół nauk, ratusz stary i nowy, ogród zoologiczny, wreszcie fabrykę machin H. Cegielskiego, gdzie powitał ich i oprowadzał po całym ogromnym zakładzie sam właściciel. Obok tego oglądano pilnie wystawę, zatrzymując się nieco dłużej przy wystawach firm polskich, które dzielnie współzawodniczą z firmami niemieckiemi a nawet w wielu razach je pobijają.

Wprawdzie niemieccy wystawcy są w znacznej większości, temu jednak dziwić się nie można, gdyż z sukursem pospieszyli przemysłowcy i fabrykanci całych Niemiec. Polskich firm jest ogółem przeszło 150, lecz to co wystawili zasługuje istotnie na uwagę. Gości galicyjskich zajęła w wysokim stopniu wystawa pań wielkopolskich, która figuruje pod nazwą: „Komitet Pań Polskich dla robótek ręcznych i przemysłu domowego w Poznaniu."

O godzinie pół do 7 wieczorem odbył się na sali hotelu „Wiktorya" obiad pożegnalny, w którym obok gości galicyjskich wziął udział blisko sto osób z tutejszego świata, między temi kilkanaście pań. Szereg toastów rozpoczął naczelny redaktor *Dziennika Poznańskiego* p. Fr. Dobrowolski, mówiąc na temat braterstwa, łączącego synów jednej i tej samej ziemi, choć rozdzielonych warunkami politycznymi. Odpowiedział włościanin Bojko z Gręboszowa, wznosząc zdrowie Wielkopolan. Na cześć galicyjskich przedstawicieli nauki i instytucyi naukowych wzniósł toast p. dr. Drobnik. Podziękował mu w pięknem przemówieniu prorektor Politechniki lwowskiej p. Dziwiński.

Z kolei przemawiali pp. dr. Rabski na cześć kobiet, prof. Rawer na nieobecnych, Platon Kostecki na cześć duchowieństwa, ks. dziekan Antoniewicz na łączność duchowieństwa z narodem i na cześć obywatelstwa wszystkich trzech dzielnic. Prezes lwowskiego Towarzystwa przemysłowego p. Goltental wyraził w gorących słowach podziękowanie za gościnne przyjęcie, żegnając jednocześnie Wielkopolan; na ten sam temat przemawiał p. Ihnatowicz. P. Starkel wzniósł zdrowie na cześć posłów w ręce szambelana Cegielskiego, który w odpowiedzi zaznaczył potrzebę solidarności pomiędzy społeczeństwem a jego reprezentacyą. Ksiądz Dobrowolski, Rusin, mówił na temat tyle potrzebnej łączności pomiędzy Rusinami a Polakami. Szereg toastów zakończył współpracownik *Dziennika Poznańskiego* p. Kazimierz Puffke toasłem: „Kochajmy się!"

Po obiedzie, który przeciągnął się do godziny pół do 10 wieczorem, udali się wszyscy uczestnicy na wieczornicę do świątecznie przybranego lokalu *Sokołów*.

Tłumy, w całem tego słowa znaczeniu, zaległy salę obszerną i ogród. Gości galicyjskich zaproszono na honorowe miejsca. Wśród obecnych znajdowały się wszystkie wybitniejsze osobistości naszego grodu, a z posłów pp. Cegielski, Motty i Głębocki. Na podwyższeniu, udekorowanem kwiatami, umieściła się orkiestra „Sokoła" poznańskiego, która przygrywała przez cały czas trwania wieczornicy różne melodye, przeważnie narodowe. Zapał panujący podczas obiadu przeniósł się także na to zebranie i znalazł wyraz w licznych przemówieniach. Do późnej nocy bawiono się ochoczo a serdeczność i gościnność Wielkopolan poruszyła do głębi gości galicyjskich.

Nazajutrz o godzinie 7 rano ruszyła drużyna galicyjska w towarzystwie kilkunastu Poznańczyków do Gniezna, zkąd miała się udać do Inowrocławia, Kruszwicy i Torunia. Pożegnanie na dworcu kolejowym było niezmiernie serdeczne i stanowiło godny epilog całego dwudniowego przyjęcia.

W Gnieźnie na peronie kolejowym oczekiwała turystów bardzo liczna publiczność. Po zwiedzeniu starożytnego tumu i modłów u trumny św. Wojciecha, udał się cały orszak na śniadanie, urządzone przez obywatelstwo gnieźnieńskie w hotelu Europejskim. Zabawiono tu około dwóch godzin, a następnie ruszono do Inowrocławia. Po obiedzie, do którego zasiadło około 200 osób, udali się wszyscy osobnym pociągiem, zamówionym przez obywateli kujawskich, do Kruszwicy. Tu u podnóża Myszej Wieży przemówił dr. Tad. Trzciński z Popowa, witając gości i dziękując im za przybycie do Kruszwicy i na kujawską ziemię. Odpowiedział im prorektor Politechniki, p. Dziwiński, a po nim przemawiali włościanin Bojko, pewien włościanin kujawski, pp. J. Starkel i Kostecki po rusku. Nastąpiła teraz dwugodzinna przejażdżka dwoma parowcami, przybranymi w kwiaty i chorągwie, po Gople. Gdy statki przybiły do pomostu, urządzonego u stóp kościoła, o baczyli turyści tłumy oczekującej na nich ludności wiejskiej z ks. prałatem Goeblem na czele, który powitał serdecznie przybyłych, a następnie wprowadził do kościoła, gdzie dawał potrzebne wyjaśnienia i pokazywał liczne zabytki starożytności, znajdujące się w tej świątyni.

Na wieczerzę zebrało się całe towarzystwo u dyrektora miejscowej cukrowni p. Wolżyka, a około godziny 11 w nocy nastąpił powrót do Inowrocławia, zkąd część gości galicyjskich udała się dzisiaj rano w dalszą podróż do Torunia i Gdańska, część zaś powróciła do Poznania.

Tutejsza prasa niemiecka zajęła w obec wycieczki przyzwoitą w ogóle postawę i referuje o niej dość objektywnie, natomiast korespondent *Berl. Neust. Nachrichten* dał folgę swej plemiennej i wyznaniowej nienawiści i poplótł o przyjeździe i przyjęciu gości niestworzone rzeczy. Na dworcu kolejowym widział cały oddział młodzieży, przybranej w „polski strój narodowy, szarą czamarkę z pętlicami i czworograniastą konfederatkę i wysokie buty palone," nie widział w czasie przyjęcia „ani tak wybitnych osobistości, jakiemi są w Poznaniu dziennikarze, ani autora słowa o „ziemi łez i niedoli," gdy tymczasem faktem jest, iż właśnie dziennikarze poznańscy żywy brali udział w uroczystości powitania i całego przyjęcia. Żałuje on w końcu, że obiady i zebrania odbywały się w kółku zamkniętem, bo to odebrało możność skontrolowania, czy stało się zadość „wydanemu hasłu, aby unikano wszystkiego, coby u rządu pruskiego i w narodzie niemieckim wzbudzić mogło obawę, że chodzi tu o rozmyślną demonstracyę narodową."

Takiemi i tym podobnemi bredniami zapełnił korespondent cały swój list.

Wybór uzupełniający posła do parlamentu niemieckiego w okręgu babimojsko-międzyrzeckim wypadł wybrew nadziejom, usprawiedliwionym głównem głosowaniem, nie pomyślnie dla kadydata polskiego. Zwycięzył kandydat niemiecki Dziembowski większością kilkuset głosów. Szalę zwycięstwa przychylili antisemici niemieccy, którzy w zwartym szeregu głosowali na niego.

Nie miałem jeszcze sposobności donieść o odbytem w Poznaniu walnem zebraniu tutejszego Towarzystwa przyjaciół nauk, i o otwarciu niemieckiej wystawy sztuki. Z odczytanego na zebraniu członków Tow. przyjaciół nauk sprawozdania zarządu notuję kilka szczegółów. Towarzystwo dzieli się na wydziały: historyczno-literacki, archeologiczny, lekarski, przyrodniczy i ekonomiczno-prawny. Z nich najwięcej ruchliwości objawiały w roku sprawozdawczym wydziały: historyczno-literacki, odbywający regularnie swoje posiedzenia z odczytami i referatami, oraz lekarski, wydający pismo fachowe p. t.: *Nowiny lekarskie.* Wydział archeologiczny przygotowuje obecnie do druku drugi tom ilustrowanych zabytków archeologicznych. Potrzebnych na to kosztowne wydawnictwo funduszów dostarcza zapis Bredkrajcza. Mało znaków życia daje wydział przyrodniczy, a mniej jeszcze prawniczo-ekonomiczny. Bogate zbiory Towarzystwa powiększyły się w ostatnich czasach biblioteką, zawierającą kilka tysięcy tomów, ofiarowaną przez rodzinę Łuszczewskich. Pod inteligentnem i sprężystem kierownictwem nowego swego prezesa, biskupa-sufragana ks. Likowskiego, Towarzystwo rozwija się coraz pomyślniej. Około uporządkowania i powiększania zbiorów największe położył i pokłada zasługi niestrudzony kustosz zbiorów Towarzystwa, dr. Bolesław Erzepki, zdobywający cennemi swemi pracami coraz większe uznanie w świecie naukowym.

Obecne prace biblioteczne mają na celu ostateczne wykończenie katalogu całkowitej biblioteki po ś. p. prałacie Koźmianie, która jakkolwiek w jednolitej całości, do ogólnej biblioteki włączoną została. Na członka honorowego Towarzystwa przedstawiono na ostatniem zebraniu prof. dr. Adolfa Pawińskiego z Warszawy.

Wystawa sztuki niemieckiej, otwarta w pawilonie na placu wystawy na stoku wałów fortecznych w konstrukcyi żelaznej ze ścianami z płyt ogniotrwałych cementowych, obejmuje blisko 600 dzieł, przeważnie obrazów olejnych, akwarel i rysunków. Głównie malarze niemieccy, a mianowicie monachijscy, zajęli wystawę utworami swojego pędzla. Wiele płócien posiada istotnie znaczną wartość. Bardzo ciekawe dla znawców sa obrazy olejne, nadesłane z królewskiej narodowej galeryi z Berlina. Reprezentowane są tu w znacznej liczbie obrazy wojenne dziejów pruskich, począwszy od czynów „wielkiego Kurfürsta" i króla Fryderyka, a skończywszy na wypadkach ostatniej wojny francusko-niemieckiej. Obok jednak szczupłej liczby obrazów, interesujących bądź to pomysłem, bądź też doskonałą techniką, razi cała masa prac, pozbawionych zupełnie wybitniejszych zalet, a po części wprost nieudolnych, niezasługujących na zaszczyt figurowania na wystawie, choćby nawet prowincyonalnej.

Echa zamachu na Stambułowa.

Z Petersburga donoszą do *Köln. Ztg.* pod datą 24 lipca: W odpowiedzi, jaką metropolita Klemens odwozi ztąd do Bułgaryi, znajduje się żądanie, aby syn księcia Koburskiego przeszedł na prawosławie, choćby nawet Papież miał za to obłożyć karami kościelnemi księcia Ferdynanda. W Petersburgu uważają księcia, którego zachowanie się

12)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Spojrzała na niego zalotnie.

— Pan jesteś dziwakiem.... o, tak!

Nagle urwała i, jakby coś sobie przypomniała, rzekła:

— A!... Mam dla pana żonę.

Andrzej zesztywniał.

— Cóż to za jedna?

— Przyjaciółka moja.... Kasiunia Zaliska.... Może ją pan zna?

— Nie znam jeszcze.... — umyślnie na j e s z c z e nacisk położył.

— Dr. medycyny.... — dodała Stasia.

— Tak? Tu mieszka?

— O, nie! W Jackowcach....

Nazwa ta zastanowiła Andrzeja.

— Gdzie, pani?

— W Jackowcach.... A dlaczego pan zapytuje o to?

— W Jackowcach mieszka stryj mój.

Stasia spojrzała na niego z podziwieniem.

— Jakto? Pan Niemira jest pańskim stryjem?

— Jan Niemira.

Stasia zaśmiała się.

— O, to widocznie okolica dziwaków! — zawołała wesoło. Widywałam go czasem u Kasiuni, ale nie domyślałam się nawet, że to stryj pański; nigdy mi o panu nie mówił.

— Nie znam go wcale.... nie widziałem nawet nigdy.... ale właśnie teraz miałem zamiar być u niego.

— Bardzo dobrze.... pozna pan także Kasiunię.... Jest to wychowanka pana Jana.

— Cóż ona tam robi?

— Leczy na katar dzieci chłopskie i na brzuszki zimne okłady robi — rzekła złośliwie Stasia. A wie pan dla czego ją panu swatam?

— Dla czego?

— Nie dalej jak przed miesiącem te same słowa słyszałam od pani, które dzisiaj pan wypowiedziałeś, tylko przy innych okolicznościach.

— Nie wiem co to za słowa.

Stasia powtórzyła z patosem:

— Żyć bz celu i bez pożytku dla innych — cóż warte takie życie?

— Co do mnie, słowa te są słuszne; co do panny Zaliskiej — nie, bo widzę, że i cel znalazła i pracuje z pożytkiem.

— Ja panu jednak seryo powiem — odezwała się Stasia z akcentem powagi, że słowa takie uznaję za frazes. Człowiek, chcący pracować cel przed sobą znajdzie....

— Może znaleźć.... — poprawił Andrzej.

Po chwili dodał:

— W każdym razie, nie będę mógł już skorzystać ze swatostwa pani — rzekł poważnie i spokojnie.

— A to dla czego?

— Bo już pokochałem bardzo.... bardzo inną kobietę.

Stasia nic na to nie odpowiedziała; domyślała się może kto jest tą kobietą kochaną — bardzo, bardzo. Andrzej umyślnie tak mówił, ażeby ją wybadać. Stasia znalazła się w położeniu dość drażliwem. Gdyby ją był kto na seryo zapytał: czy kochasz Andrzeja? nie odpowiedziałaby ani tak ani nie. Serce jej było dotychczas podobne do motylka, który lata z kwiatka na kwiatek, nie bardzo troszcząc się o to, na jakim i gdzie usiądzie. Natura uczyniła ją pozytywną — lepiej po wiedziawszy, rachunkową. Obliczała też doskonale sytuacyę materyalną każdego mężczyzny, który ku niej się zbliżył. Wiedziała, że Andrzej posiada kilkadziesiąt tysięcy rubli, Janek — duży majątek po rodzicach, a Dziubek aptekę wartą dwa razy tyle, co majątek po rodzicach Andrzeja i Janka, ale cóż — kiedy żaden na stanowczy krok nie decydował się, a ona żadnego zrazić nie chciała. Tak więc, w tem wahaniu się Szekspirowskiem: być albo nie być, czas upływał. Okres oczekiwania przerwał Andrzej. Była tego pewna. Zbyt dobrze się znała na dźwiękach głosu męzkiego. Dla tego też i tego kłopot wprawiły słowa Andrzeja. Wyjście z tego kłopotu ułatwiła jej matka — zupełnie niechcący.

Gdy tak siedzieli oboje w chwili niepewności co dalej mówić, Stasia spostrzegła idącą ku niej matkę, a za nią dreptał Dziubek.

— Szukałam ciebie moja duszko — rzekła matka — czas do domu.

Stasia jeszcze nie mogła wyjść z pomieszania.

Wyratował ją Dziubek.

— A pan Andrzej kazał mi czekać nie przyszedł — wyrwał się magister farmacyi jak Filip z Konopi.

— Już późno musimy wracać do domu — rzekła Stasia.

— Możemy iść... — rzekła pani Krynicka.

— Ignasia jeszcze nie ma — zauważył Andrzej machinalnie.

— Ach, prawda! — zawołała Stasia — po panie Dziubek, niech pan przejdzie się po sali.... on tam z pewnością jest.... wrócimy razem.... proszę mu powiedzieć, że czekamy...

Dziubek obrócił się na jednej nodze, szapoklakiem w powietrzu wywinął — i zniknął.

Całe towarzystwo kwadrans czekało na powrót Ignasia i Dziubka — ale daremnie; żaden z nich nie przychodził. Zdecydowano tedy wracać do domu bez nich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przed i podczas zamordowania Stambułowa zganiła jak najsurowiej cała prasa zagraniczna, za człowieka, z którym już liczyć się nie potrzeba. Tymczasem jednak zaczynają w Bułgaryi powtarzać imię syna ks. Aleksandra Battenberga, z tym dodatkiem, że dziewięć dziesiątych części ludności gotowych jest obowołać go jako przyszłego władcę. Rossya mogłaby wobec syna naprawić to, co zawiniła wobec ojca.

Znany publicysta i były dyplomata Tatiszczew zamieszcza w *Russkim Wiestniku*, niegdyś organie Katkowa, artykuł w obronie księcia Ferdynanda. W artykule tym powiedziano:

„Jeżeli książę Ferdynand, jak zapewniają członkowie deputacyi, jest przyjacielem Rossyi, to co zyskać może na tem Rossya, jeśli, odmawiając mu swego uznania, zmusi go do abdykacyi? Następstwa takiego przewrotu są nieobliczalne. Mogłoby to sprowadzić w Bułgaryi nieład i nowy okres teroryzmu, którego Rossya prawdopodobnie nie byłaby w stanie stłumić, ponieważ nie ma odpowiedniego kandydata do tronu bułgarskiego. Zachodzi więc obawa, że ewentualne usunięcie księcia Ferdynanda mogłoby zgotować Rossyi więcej trudności politycznych, niż zgotowały jego ośmioletnie rządy w Bułgaryi."

Z Sofii donoszą: Dnia 23 b. m. popołudniu około godziny czwartej na polu kukurydzowem pod wsią Bojana, na godzinę drogi od Sofii, żołnierze aresztowali niejakiego Iwanowa, który oświadcza, że jest studentem z Widynia. Na plecach i pod szyją miał Iwanow silnie krwawiącą się ranę; zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rana ta pochodzi z wystrzału rewolwerowego Guncza i że Iwanow jest jednym z morderców Stambułowa. Iwanow leżał na polu osłabiony upływem krwi i głodem; ma najwyżej lat 20.

Onegdaj znalazła mała dziewczyna w ogrodzie przy ul. Rakowskiego w Sofii zakrwawiony jatagan. Drugi leżał jak wiadomo, na miejscu zbrodni.

Organ partyi Stambułowa *Swoboda* ogłasza dwa listy, które Stambułow w maju wysłał do księcia Ferdynanda, prosząc go, aby miał litość nad nim i uwzględniając jego dawniejsze zasługi, pozwolił mu na wyjazd za granicę, gdyż w kraju czyhają na niego mordercy.

Ze strony urzędowej dokonano już spisania inwentarza majątku po Stambułowie pozostałego. Stan czynny wynosi 260.000 fr., stan bierny 130.000 fr. długów hipotecznych i 50.000 fr. długów wekslowych. Pani Stambułow w najlepszym więc razie otrzyma kilkadziesiąt tysięcy franków. Wobec tego wszystkie podnoszone przeciw Stambułowowi zarzuty, jakoby kosztem państwa ogromnie się wzbogacił, są zupełnie bezpodstawne.

Serbska prasa protestuje przeciw insynuacyi, jakoby nieporządki podczas pogrzebu Stambułowa wywołali serbscy studenci.

Ruch zbrojny w Macedonii.

Wedle depeszy z Konstantynopola, głównem terytoryum, na którem pojawiły się zbrojne oddziały bułgarskie, jest Perimdag. Najsilniejszy oddział liczy około 100 ludzi. Oddział uzbrojony jest w karabiny systemu Martina i stoi niewątpliwie pod wodzą fachowych wojskowych. W ostatnich dniach odbyło się znowu kilka utarczek. Z początku wojsko tureckie napotykało w ściganiu powstańców wielkie trudności z powodu górzystego terenu; dla tego posłano dla wzmocnienia sił po jednym batalionie z Serres i Doiran. Pułk, wysłany z Janina do wilajetu kossowskiego, jest w drodze. — W kołach tureckich zapewniają, że wojska tureckie we wszystkich dotychczasowych potyczkach odniosły zwycięstwo. Według powszechnego zdania, spokój będzie w najbliższych czasach przywrócony.

W Sofii otrzymano doniesienia z nad granicy, że w ostatnich dniach liczni powstańcy w opłakanym stanie, a niektórzy ranni, powracają do Bułgaryi. Po przekroczeniu granicy bułgarskiej zostają oni natychmiast rozbrojeni i usuwani z pasu granicznego. Siedmiu z tych zbiegów, którzy przybyli do Sofii i wytransportowani zostali dalej w głąb kraju, zeznało, że większa część oddziałów powstańczych pobitą została przez Turków.

Według prywatnych wiadomości, większa część tych zbiegów należała do owego wielkiego oddziału, który niedawno odniósł zwycięstwo nad kolumną turecką, ale wkrótce potem otoczony przez wojsko Suleimana baszy, został doszczętnie rozbity.

List z Anglii.

Londyn, 21 lipca.
(Wybory).

Znajdujemy się w pośrodku zaciętej kampanii wyborczej. Przybywają coraz nowi kandydaci, łaknący zaszczytu należenia do Izby gmin trójjedynego królestwa, jest zaś tym razem także znacznie więcej „wakansów" niż zwykle, bo 72 dotychczasowych posłów z Anglii i Szkocyi zrezygnowało z zaszczytu ubiegania się w swoich okręgach o mandat do nowego parlamentu. Skromność ich i bezinteresowność posuwa się tak daleko, że zrzekają się oni tej przyjemności, iż mogliby kłaść za swem nazwiskiem zaszczytny inicyał *M. P.* (Member of Parliament), który zapewnia nie tylko w Anglii, lecz i zagranicą powagę i szacunek, a wolą natomiast we własnym domu odczytywać codziennie spokojnie siedm do dziesięciu kolumn dziennikarskich sprawozdań z obrad parlamentu. Z uśmiechem wyższości spoglądają też obecnie na tych, którzy w opróżnionych przez nich okręgach toczą ze sobą zaciętą walkę, wszystkich sił dobywając, aby zapewnić sobie zwycięstwo. Walka zaś jest istotnie zacięta, a wrażenie, jakie wywiera na bezstronnym obserwatorze jest tem silniejsze, że już dzisiaj można z całą orzec pewnością, iż jeden z zapaśników wyjdzie z niej strasznie osłabiony i pokonany, drugi za to po nad wszelkie spodziewanie silny i potężny.

Nie o kombinacye jednak co do sił przeciwnych sobie stronnictw w przyszłym parlamencie chodzi mi tym razem, lecz o obraz wyborów. Obraz ten, znany w ogólnych zarysach czytelnikowi z poprzednich listów, teraz należy uzupełnić motywami, zaczerpniętymi świeżo z życia.

Otóż jesteśmy w dniu wyborów. O godzinie 8 wieczorem głosowanie skończone, urny zapieczętowano i przeniesiono do biura rady okręgowej, gdzie zabierają się do liczenia głosów. Teraz dopiero, rozpoczynają się dla szerszej publiczności prawdziwie gorączkowe chwile wyczekiwania na rezultat głosowania, gorączkowe zwłaszcza w Londynie, dokąd napływają wiadomości z całego państwa. Redakcye gazet otrzymane wiadomości o rezultatach wyborów, ogłaszają w wielkich literach, rzucanych zapomocą światła latarni magicznej na białe opony — i wśród ciemnej nocy tysiące publiczności wyczekuje godzinami na ulicach przed lokalami redakcyjnemi, spoglądając na białą ścianę, czy nie zjawi się tam, w magicznem wypisane świetle, nazwisko jakiego nowego zwycięzcy parlamentarnego. Chwile długiego oczekiwania uprzyjemniają sobie mruczeniem lub okrzykami: hurra! w miarę tego, czy szczęśliwy zwycięzca w walce wyborczej, cieszy się łaską tłumów czy nie. Weselej aniżeli pośród *misera plebs* na ulicy, mijają chwile oczekiwania w wielkich klubach politycznych, a mianowicie w konserwatywnym *Constitutional Club* i w liberalnym *National Liberal Club*. W Klubie konstytucyjnym panuje wobec wyniku wyborów — naturalnie wielka radość, w klubie liberalnym natomiast uczucia są niewyraźne, mięszane lub panuje wprost przygnębienie. Klub liberalny posiada dla swych 6000 członków wielki, wspaniały dom nad Tamizą w pobliżu Charing Cross. Także i tutaj rezultaty wyborów obwieszczane są za pomocą latarni magicznej czekającym pod klubem tłumom, podczas gdy dla członków klubu urządzono w parterze domu osobne biuro, w którem zasięgnąć mogą wiadomości o rezultacie wyborów. Na podwyższeniu, ustawionem w jednym z rogów sali, a obitem zielonem suknem siedzi mr. Murrey, sekretarz klubu, mężczyzna już siwy, — obok niego siedzą młodzi jego pomocnicy, przed nim ustawiony jest na stole przyrząd telegraficzny, wypisujący automatycznie od razu słowa telegrafowane a za nim znajduje się wielka zielona ściana, na której uwidocznione są na tablicach wszystkie okręgi, kandydaci w tych okręgach, tam zaś, gdzie wybory już się odbyły, także rezultat głosowania i stosunek głosów. Olbrzymia sala zapełniona jest tłumem mężczyzn, oczekujących z zajęciem rezultatu głosowania. Aparat telegraficzny pracuje w tej chwili tajemniczo: Tiktiktik. Krótka chwila pauzy. Rozlega się głos dzwonka mra. Murray — nieco drżący. Następuje cisza bezwzględna, wśród której nagle słychać donośny głos sekretarza: „Boston! Mr. Robinson, koserwatysta"... Ogólne „Huh" jest odpowiedzią i miesza się z gwizdaniem lub odgłosami, naśladującymi miauczenie kota, pianie koguta lub inne głosy zwierzęce, wydawane przez zacnych dżentlemenów na znak niezadowolenia.... „3500 głosów (mówi dalej sekretarz); mr. Ficher, liberalny, 2700 głosów, większość konserwatywna wynosi 800 głosów, wybrany konserwatysta!" W sali ponowne: „Huh", podczas gdy jeden z pisarzy wpisuje powyższe cyfry na przygotowaną tablicę i tablicę tę, osłoniętą krepą na znak przegranej, zawiesza znowu na zielonej ścianie w jednym z rogów sali. Na górze, w jednej z lóż wysokiej sali siedzi kilku chłopaków, którym rezultat głosowania w każdym nowym okręgu, wypisany na kartce papieru, podają na długiej żerdzi, jak niedźwiedziom kawałek chleba przez kraty klatki. Schwyciwszy kartkę, chłopcy pospieszają do „wieży"; tam ustawiona jest *laterna magica* a wkrótce potem słychać też z daleka groźny pomruk lub radosne okrzyki tłumów, które nie zawsze zdają się zgadzać z wyrokiem, jaki wydano o rezultacie głosowania w sali.

W tem znowu słychać dzwonienie, ale tym razem, jakieś energiczniejsze, radosne. „Battersea: John Burns, liberalny...." Sekretarz nie może już mówić dalej, ze wszystkich stron bowiem wznoszone okrzyki „Brawo, brawo! Potrójne: niech żyje! dla „Honest John!" Hurra, hurra!" zagłuszają słowa jego zupełnie. Ogólny ten zapał dowodzi, jak bardzo obawiano się o mandat w Battersea, gdzie socyaliści oświadczyli, że będą głosować przeciw robotnikowi Johnowi Burns. W końcu słychać wreszcie: „Większość liberalna 250 głosów, jak poprzód". To znaczy: okręg Battersea będzie w parlamencie reprezentowany przez liberalnego posła, podobnie jak w poprzedniej Izbie. Ogłoszenie jednak cyfry, stanowiącej więszość liberalną, przeciągnęło bardzo miny zgromadzonych w sali liberałów. 250 głosów większości w porównaniu z 1250 przy poprzedniem głosowaniu, czyli o 1000 głosów mniej: to rzecz dająca do myślenia, to zwycięstwo bodaj czy nie Pyrrhusowe!

Niewesołe te rozmyślania przerywa jednak znowu głos dzwonka, ale jeszcze energiczniejszy, jeszcze radośniejszy niż przedtem. W Huddersfield liberalni odnieśli zwycięstwo. Huddersfield otrzymuje na zielonej ścianie tablicę, która pierwsza zaopatrzona jest w czerwoną rozetkę, na znak zwycięstwa liberałów. W sali objawy radości nie ustają aż do chwili, w której nadchodzi wiadomość o trzech przegranych wyborach w Bradford, gdzie stronnictwo niezawisłych robotników postawiło swych własnych kandydatów i w ten sposób odciągnęło głosy kandydatom liberalnym. Te „trójkątne wybory", przy których konserwatyści, liberali i robotnicy stawiają osobnych kandydatów, odgrywają przy obecnych wyborach wielką rolę, są ich charakterystyczną cechą i kończą się z reguły — zwycięstwem konserwatystów. A w ten sposób nadpływają wiadomości o rezultatach głosowania jedne po drugich; na zielonej ścianie mnożą się z wielką szybkością czarne tablice, ze znakami przegranej, podczas gdy czerwone rosetki tylko gdzieniegdzie przerywają tę monotonność. Ten i ów wyciąga ołówek i poczyna obliczać rezultat dnia i dotychczasowych wyborów: 28 głosów liberalnej większości przed rozwiązaniem Izby; 15 zwycięstw konserwatywnych i jedno zwycięstwo liberalne - liberalna większość zniknęła już zatem, nie mówiąc już nic o przeszło stu niezawodnych zwycięstwach konserwatystów w dalszym rozwoju wyborów. — „Tak moi przyjaciele," deklamuje pewien pan we fraku z komicznie tragicznym wyrazem twarzy i ruchem rąk: „Fortuna teraz odwróciła się od nas". Pomimo, że zwiastują klęskę po klęsce, wszyscy śmieją się z melodramatycznej miny jego. — Wszyscy zresztą starają się utopić troskę w strugach „Whisky and Soda".

Jest już dobrze po północy a jednak nikt nie chce ruszyć się z miejsca. Czegoż oczekują? Prawie wszystkie tablice są już wypełnione, a wiadomości z okręgów, z których dotychczas nie doniesiono jeszcze o rezultacie wyborów, nie mogą już zmienić ogólnego obrazu? W tem znowu słychać dzwonienie, prawie natarczywe: — „West-Ham (przedmieście Londynu) major Banes, konserwatysta..." Huczne oklaski i okrzyki, w których głos sekretarza, podającego stosunek cyfrowy głosowania, ginie zupełnie. Cóż to znaczy? Taka radość ze zwycięstwa konserwatysty tu, w tem ognisku liberalnego stronnictwa? Nazwisko pokonanego kandydata rozwiązuje ciekawą zagadkę. Keir Hardie, człowiek w bluzie robotniczej, jedyny reprezentant, którego stronnictwo niezawisłych robotników miało w poprzednim parlamencie, ich przywódca i ten, który podniósł hasło, ażeby robotnicy głosowali przeciw liberałom, upadł w walce z kandydatem konserwatywnym! Stracił on w porównaniu z poprzedniem głosowaniem przeszło 2000 głosów. Ta radość, to objaw uczucia słodkiej zemsty, a chociaż strata okręgu West-Ham znaczy dla liberałów tyle, co dwa głosy więcej po stronie unionistów, liberali zapominają o tem, uradowani, że znienawidzony trybun ludu poniósł klęskę.

Minęło już pół do pierwszej, godzina zatem w której szynki muszą być zamknięte. Jak zwykle, na ulicach Londynu pełno pijanych mężczyzn i kobiet, pełno pijanej wrzawy, hałasu, pisku, śpiewów i śmiechu. — W klubie liberalnym tymczasem powtarza się widowisko takie nazajutrz znowu i tak ciągle, przez czternaście dni, aż wybory zostaną ukończone i kraj dowie się stanowczo, kto w nim panem: konserwatyści czy liberali.

KRONIKA

Lwów, 26 lipca.

— **Z c. i k. armii.** Pułkownik Adolf Odolski, komendant 80 pułku piechoty, na własną prośbę przeniesiony został w stan spoczynku i otrzymał przy tej sposobności order Żelaznej Korony III klasy. — Komendantem 80 pułku piechoty mianowany został pułkownik Oswald Groh, przydzielony dotąd do pułku 36.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Kooperatorem w Tartakowie rekonstytuowany ks. Piotr Kaszowicz.— Jurysdykcyą otrzymali: OO. Antoni Augustyn i Stanisław Wnęk T. J. (pierwszy do Czerniowiec, drugi do Stanisławowa); ks. Józef Niedermann, kapelan wojskowy w Czerniowcach, tudzież neomiści ze zgromadzenia OO. Bernardynów: Tomasz Wilczyński, Otton Żugaj, Sergiusz Michna, Grzegorz Miętus i Aleksander Wójcik, wszyscy w konwencie lwowskim.

Święcenia kapłańskie z rąk JE. ks. Arcybiskupa otrzymali alumni: Seminaryum dyec.: Michał Baściak, Jan Adolf Bazal, Franciszek Bielówka, Jan Biliński, Mikołaj Kochański, Andrzej Kosztyła, Karol Nikodem Morosiewicz, Michał Paprocki, Adam Bronisław Petyniak, Adam Michał Pyrek, Wincenty Rokicki, Jan Szlęzak, Michał Sztyrak, Ludwik Winter, Tytus Zajączkowski, Józef Zjawin. Ze zgromadzenia OO. Dominikanów: Hiacynt Franciszek Plebańczyk, Czesław Stanisław Mączka, Wawrzyniec Stanisław Kondzielewicz, Metody Michał Kapturkiewicz, Hiacynt Jan Malag Ze zgromadzenia OO. Bernardynów: Mateusz Walenty Balawender, Jan Chryzostom (Jan) Kosturski, Filip (Franciszek) Broda, Ambroży (Jakób) Ligas, Marceli (Franciszek) Skałuba. Ze zgromadzenia OO. Karmelitów: Teodor (Piotr) Bajorek.

Zmarli: dnia 17 b. m ks. Jan Adamowicz, prob. w Lubaczowie; dnia 22 b. m. ks. Antoni Górski, proboszcz w Dolinie.

Rekolekcye dla księży odbędą się u OO. Jezuitów w Czerniowcach od dnia 19—23 sierpnia b. r. Początek w poniedziałek 19 sierpnia wieczorem.

Dyecezya przemyska: Zamianowany ks. Aleksander Kwieciński, prob. w Lipnikach wicedziekanem Żmigrodzkim. — Konkurs na kanonię *liberae Illmi Ordinarii collationis* ogłoszony do dnia 30 września b. r., a na probostwo w Rudniku przedłużony do dnia 15 października b. r.

Dyecezya tarnowska: Aplikowany na wikaryusza do Gręboszowa ks. Wojciech Dąbrowski. — Przeniesieni księża wikaryusze: Wojciech Zabawiński z Gręboszowa do Zakliczyna, Józef Piekarzewski z Ciężkowic do Podegrodzia, Leon Gruszowiecki z Podegrodzia do Ciężkowic, Franciszek Staszałek z Mszany dolnej do Radłowa, Fr. Wojtanowski z Radłowa do Mszany dolnej. — Zmarł ks. Władysław Kijas, były wik. w Barcicach.

— **Z Uniwersytetu.** Dr. Antoni Danysz, profesor gimnazyum św. Anny w Krakowie, habilitował się w Uniwersytecie lwowskim z nauk pedagogicznych i ma objąć kierownictwo instytutu pedagogicznego we Lwowie dla kształcenia kandydatów stanu nauczycielskiego.

— **Nowy teatr we Lwowie.** Magistrat miasta Lwowa rozpisał już konkurs na plany nowego teatru we Lwowie dla architektów polskich i ruskich, z terminem do 1 stycznia 1896. Nagrody wyznaczono trzy, a to 6000 koron, 4000 koron i 3000 koron. Nazwiska jurorów ogłoszone zostaną na dwa miesiące przed upływem konkursu.

— **Orkiestra** 80 p. p. pod kierownictwem p. Friedricha, który dał się tu poznać jako wysoce uzdolniony dyrygent, koncertować dzisiaj będzie po raz ostatni we Lwowie publicznie, albowiem pułk 80 opuszcza w sobotę nasze miasto. Przy tej sposobności wspomniemy, że w kilku ostatnich promenadowych koncertach wykonała orkiestra 80 p. p. wspaniałą rzecz Kaisera (kapelmistrz 3 p. p. w Wiedniu) p. t.: „Marsze historyczne", obejmujące kompozycye słynniejszych marszów wojennych i hymnów jeszcze z wieków średnich (od r. 1292) aż do ostatnich czasów, nader umiejętnie, z prawdziwym artyzmem zestawione. Rzecz ta, istotnie efektowna, wielkie robiła wrażenie i przez publiczność z wielkiem zadowoleniem przyjmowaną była.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Hrudkowicach, na Litwie, Benigna Rusiecka, córka ś. p. podkomorzego Wincentego Lach Szyrmy i Teofili z Kraszewskich, wdowa po ostatnim elekcyjnym marszałku szlachty ś. p. Platonie Rusieckim. Jej śmierć żałobą okryła rodziny Lach-Szyrmów, Rusieckich, Bogórskich, Kraszewskich, Ostromęckich, Strawińskich, Ordów, Twardowskich i wiele innych.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 26 lipca. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 25 lipca do 12 w południe dnia 27 lipca b. r. mieliśmy wiatr przeważnie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek, niebo lekko

zachmurzone a powietrze miernie wilgotne (65 proc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była +20 °C., najwyższa +26 4°C. wczoraj w południe; najniższa +14·°C. dziś w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwyżka 770 do 765 mm. w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 769 mm.

Prognoza na dobę 27 lipca b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny, od zachodu o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +20°C., stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza około 70 prc. Opad, nieznaczny deszcz.

— **Zakopane.** Liczba gości przybyłych do Zakopanego do dnia 24 lipca, wynosi 3071.

— **Akademię handlową** w Gracu ukończyli następujący Polacy, członkowie polskiego akademickiego stowarzyszenia „Ognisko“: Ciechanowski Stefan z Krakowa, Melbechowski Mieczysław ze Lwowa, Radka Ryszard z Białej i Sulimirski Wit ze Lwowa.

— **Wykonanie wyroku śmierci.** Onegdaj o godzinie 6 rano stracono w dziedzińcu budynku sądu w Korneuburgu mordercę Franciszka Wondraszka, który zeszłego roku dopuścił się strasznego mordu, z rabunkiem połączonego, w sam dzień wigilii Bożego Narodzenia. Przy akcie stracenia było obecnych około 150 osób; przed gmachem zebrały się tłumy ciekawych. Przybyło także kilku krewnych Wondraszka. Wpuszczono ich o godz. kwadrans na szóstą do celi skazańca. Zamieniono tylko kilka słów. „Przebaczcie mi i bądźcie wszyscy pozdrowieni“ — rzekł Wondraszek i odwrócił się od nich. W nocy usiłował skazany zasnąć, ale napróżno; ogarnął go sen dopiero około 4 nad ranem. Obudził się wszakże po upływie kwadransa i chodził po celi. Wkrótce przybył kapelan więzienny, aby odmówić modlitwę z Wondraszkiem. Potem odprawiono Mszą św. w kaplicy więziennej, po której klęczał i modlił się skazany przed głównym ołtarzem, poczem przyjął Komunię świętą. Kilka minut przed 6 odezwało się pukanie do celi; Wondraszek wiedział, że to palce kata uderzają we drzwi więzienne. Wyszedł więc z celi i dał sobie ręce związać; sprowadzono go z II. piętra na podwórze do stóp szubienicy. Był strasznie blady, ale szedł pewnym krokiem. W dziedzińcu była obecną komisya sądowa. Radca sądowy oddał skazańca w ręce kata. Wondraszek sam przysunął się plecami do szubienicy; ksiądz wśród przerażającej ciszy rozpoczął odmawiać uroczystym głosem słowa modlitwy: „W ręce Twoje Panie oddaję duszę moją“. Kat spełnił tymczasem obowiązek; ośm minut trwała walka życia ze śmiercią. Kapelan krótko przemówił do obecnych, mówiąc między innemi: „Coby to była za zwierzchność, któraby zawsze przebaczała, a nigdy nie karała! Prawo w takim razie straciłoby na sile i poważaniu“. Między obecnych rozdano drukowany wyrok.

— **Znany prorok Falb,** wróżący rozmaite katastrofy elementarne, nie przepowiada na sierpień żadnych znaczniejszych nieszczęść. Kuracyusze i letnicy, bawiący na świeżem powietrzu, mogą przeto bezpiecznie używać pogodnej aury — ale co poczną redakcye dzienników. *That is the question?*

— **Sicz Zaporozka.** Jak wygląda teraz owa głośna wyspa na Dnieprze, na której miała niegdyś swoją siedzibę Sicz Zaporozka i co się zachowało jeszcze z tego wojowniczego gniazda? Na pytanie to odpowiada korespondent *Chark. Wied.* w słowach następujących: „Wiadomo, że o kilka wiorst na południe od Ekaterynosławia zaczynają się znane porohy na Dnieprze. Stanowiąc niezwalczoną prawie przeszkodę dla żeglugi, ciągną się one na długości 70 wiorst i kończą się pod kolonią niemiecką Einlage, w miejscowości Kiczkas. Tu widzimy po raz ostatni z obu stron Dniepru posępne złomy granitowe; wyrwawszy się na wolność, płynie już rzeka od Kiczkasu równiną stepową. Zaraz za Kiczkasem koryto Dniepru rozdwaja się i tworzy wązką wysepkę (8 wiorst długości, 1—2 szerokości), która zowie się Chortycą. Na tej to wyspie znajdowała się niegdyś słynna Sicz Zaporozka. Dziś jednak nie ma na Chortycy literalnie nic, coby przypominało, że niegdyś zamieszkiwała ją owa dzielna na pół rycerska, na pół dzika ludność. Cała Chortyca przedstawia teraz widok kwitnącej miejscowości, zabudowanej koloniami niemieckiemi. Na miejscu dawnych „kurzeni“ kozackich widzimy teraz schludne domki kolonistów niemieckich, kryte dachówką i wyciągnięte prosto, jak pod sznur; tam, gdzie niegdyś były szańce i gdzie stały czaty zaporozców, widnieją teraz kominy fabryczne“. W końcu opisu korespondent wyraża zdziwienie, że archeologowie w badaniach swoich pomijają dotąd tę historyczną wyspę.

— **Jabłka jako pokarm.** Mitologia skandynawska wspomina o jabłkach jako pokarmie bogów, którzy skoro się tylko poczuli słabi lub bezsilni, używali tego owocu dla odnowienia sił ciała i ducha. Fizyologia najzupełniej zgadza się na taki pogląd, przypisując go stosunkowo znacznej zawartości fosforu w jabłkach, w postaci nader łatwo przyswajalnej przez organizm ludzki. Oprócz tego zawierają w sobie jabłka kwasy roślinne, które energicznie ułatwiają trawienie, zwłaszcza u ludzi siedzące życie pędzących. Niemcy i Amerykanie używają wprost soku jabłkowego, jako dodatku do pieczonego mięsa, zwłaszcza też trudniej strawnego, jak wieprzowina, gęsina i t. p. Nie inne też jest działanie jabłecznika, bo mała w nim ilość spirytusu organizmowi nie wiele zaszkodzi, owszem może wywołać lekkie podniecenie, pod wieloma względami korzystne, kwas zaś jabłkowy na sprawy odżywiania zbawienny wpływ wywiera. Dojrzałe jabłka, kwaskowate gruszki i śliwki są pokarmem w wysokim stopniu hygienicznym — nie trzeba jednak słodzić ich, bo cukier właściwemu działaniu tych owoców przeszkadza.

— **Pływający teatr** zamierza zbudować na Wołdze pewne towarzystwo akcyjne. Scena będzie urządzona na wielkim parowcu, budowanym na wzór amerykańskich. Miejsc dla widzów ma być około tysiąca, projektowanem też jest urządzenie wielkiej sali restauracyjnej, garderób, pokojów dla artystów i biur dla administracyi. Teatr żeglować będzie po Wołdze, zatrzymując się w pobliżu miast, w których nie ma teatru. Zaangażowano już trupę dramatyczną rossyjską i operetkową francuską. Przedsiębiorstwem kieruje impresaryo Strapanow.

— **Wyroby aluminiowe w armii francuskiej.** Kilka lat temu rząd francuski postanowił, o ile można, zmniejszyć wagę rynsztunku piechoty i w tym celu polecił po raz pierwszy przygotować niektóre przedmioty z aluminium. Pierwsze próby były niepomyślne, bo wyroby owe szybko się psuły, co pochodziło ze złego przygotowania metalu. Mimo to próby robiono dalej, ograniczając się na wyrobie z aluminium jedynie przedmiotów gospodarskich. Obecnie wynaleziono już „aluminium affine“, czyli aluminium oczyszczone. Metal ten okazał się daleko trwalszym i wskutek tego niektóre fabryki zaczęły przygotowywać kotły i manierki dla użytku wojsk. Tym razem próby dały rezultaty zupełnie zadowalające. Wymienione naczynia okazały się znacznie lżejsze od używanych poprzednio, a nie ustępujące im niczem w trwałości. Wytrzymują one także doskonale wpływ ognia i nie wymagają pobielania. Słabą stroną tego wynalazku jest względnie dość wysoka cena każdego przedmiotu.

— **Smutna śmierć.** Paweł Mercier, znany niegdyś powszechnie w szerokich kołach towarzystwa paryskiego, nędznie i niezwykle w tych dniach zakończył życie. Mercier piętnaście lat temu był dyrektorem Grand Hôtelu, administratorem dziennika *Le Gaulois*, należącego podówczas do Banku paryskiego, którego kierownikiem był Werbrouch. Wysokiego wzrostu, szeroki w ramionach, o fizyonomii wesołej, znany był Mercier przechoduiom bulwarów; słynął nadto jako wesoły towarzysz i wybredny smakosz. Skutkiem zmian zaszłych w administracyi Banku paryskiego, Mercier opuścił zarząd Grand-Hôtelu, jak również czynności w redakcyi *Gaulois.* Mercier otworzył wówczas dziennik p. t.: *Gaguo-Petit*, którego istnienie jakkolwiek krótkotrwałe, przyczyniło się do stracenia pozostałej reszty majątku. Skutkiem upadku tego dziennika, wesoły ten towarzysz znikł zupełnie z widnokręgu paryskiego, zamykając się w mieszkaniu swem, prowadząc życie najzupełniej zakonne. Nie widując nikogo, nie mówiąc do nikogo, w ciągu lat siedmiu nie otwierał nawet okien w swem mieszkaniu.

We czwartek ubiegły spostrzeżono dziwaka nieżywego, na łóżku nad wyraz brudnem. W kątach mieszkania, po bliższem przyjrzeniu znaleziono kufry i skrzynie, okryte warstwami kurzu, a zawierające rzeczy cenne, rzeczy sztuki, które Mercier przenieść tu kazał z dawnych swych apartamentów. W pokoju przyległym do sypialni znaleziono olbrzymie stosy brudnej bielizny. Dziwak nie dawał jej do prania, lecz zbrudziwszy rzucał, kładąc zawsze na siebie nową. Doktor wezwany, celem orzeczenia przyczyny zgonu, zeznał, że zmarły został zatruty miazmatami mieszkania, pozbawionego świeżego powietrza.

— **Polacy w Londynie.** Istniejące w Londynie Towarzystwo polskie (The polish society, 134, City road London E. C.), ogłosiło sprawozdanie za czas od 1 lipca 1894 do 1 lipca 1895. Towarzystwo, rok temu, liczyło 30 członków, obecnie liczy 26. Prezesem jest W. Rauch, sekretarzem J. Jomkiewicz, kasyerem A. Theisen. Biblioteka liczy 164 dzieł i 34 broszur. Rachunek kasowy przedstawia się jak następuje: Dochód zwykły wynosił 104 fnt. szt., 16 szyl. 11 pens., z dobrowolnych składek zebrano 50 fnt., reszta z roku przeszłego 30 fnt. 8 szyl.; razem 185 fnt. 4 szyl. 11 pens. Rozchód 180 fnt. 18 szyl. 7½ pens. Pozostaje w kasie 4 fnt. 6 szyl. 3½ pens.

— **Nowy kanał w Ameryce.** Dziennik *New-Evening-Post* zamieszcza szczegóły o olbrzymim kanale, do którego przekopania przystąpiło miasto Chicago, w celu odprowadzenia wód kanałowych. Dotychczas nieczystości ze wszystkich dzielnic miasta i przedmieść wpływały do rzeki Chicago, której wody pomimo swej obfitości, jak się obecnie pokazało, nie mogą pochłonąć bez śladu ogromu ścieków. Przytem rzeka Chicago wpada do jeziora Michigan, którego brzegi tak zanieczyszczają się nierozpuszczalnymi odpadkami, iż trzeba było urządzić rurę zapuszczającą się głęboko w jezioro, w celu zaopatrzenia obywateli w wodę możliwą do użytku. W miarę wzrostu ludności Chicago, konieczność usunięcia nieczystości, zalegających brzegi, stawała się coraz naglejszą, i w roku 1892 municypalność przedsięwzięła budowę olbrzymiego kanału, który jednocześnie miał służyć do żeglugi po jeziorach wewnętrznych i do odprowadzenia nieczystości miejskich. Budujący się obecnie kanał, połączy jezioro Michigan i pozostałe wielkie jeziora północno-wschodniej części Stanów Zjednoczonych w Illinois, a przez Illinois z rzeką Missisipi. Zaczynać się on będzie przy jeziorze Michigan, a woda wpływać będzie do rzeki Missisipi w rozmiarach 10.000 stóp kubicznych na sekundę. Jedna ta cyfra daje pojęcie o olbrzymich wymiarach kanału. Dziesięć tysięcy stóp kubicznych równa się ilości wody przerzucanej przez sekundę przez grzebień wodospadu Niagary. Z chwilą gdy liczba mieszkańców Chicago wzrośnie do 4 milionów, kanał zostanie jeszcze więcej rozszerzony, lecz i w dzisiejszych rozmiarach, dostarczy taką ilość wody, że według obliczeń techników, podniesie powierzchnię Missisipi pod Saint Louis blisko o stopę. Roboty prowadzą się pospiesznie i według wszelkiego prawdopodobieństwa kanał otwarty zostanie dla żeglugi w roku 1897.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Bardzo zajmującą komedyę przedstawiono wczoraj w letnim teatrze. „Mężowie ich córek“ Wolffa, tak treścią jak i konsekwentnem przeprowadzeniem charakterów korzystnie odbijają od wielu utworów francuskich, jakie w ostatnich czasach przesunęły się przez scenę teatru. Publiczność z wielką uwagą słuchała wczorajszej komedyi, zaznaczając swoje zadowolenie ciągłemi oklaskami.

„Mężowie ich córek“ ukażą się w poniedziałek po raz drugi, wtedy więc obszerniej o sztuce napiszemy, dziś zaznaczyć musimy, że artyści grali wybornie, stwarzając dobrą całość pod każdym względem. Pierwszeństwo oczywiście należy się p. Frenklowi, który świetnie grał p. Duvoir, a w trzecim akcie wywarł silne wrażenie. Gra p. Frenkla może być wzorem dla wielu „ojców dramatycznych“; cechowała ją prostota, szczere przejęcie, brak wszelkiej maniery i pretensyi.

Serdecznie więc oklaskiwano znakomitego artystę, którego talent w każdej roli wybitnie się zaznacza. Z uznaniem podnieść należy także grę pp. Gostyńskiej, Kwiecińskiej i Hierowskiego.

Teatr był pełny.

Jutro graną będzie doskonała krotochwila Schönthana p. t. „Porwanie Sabinek“.

W niedzielę „Wicek i Wacek“.

W poniedziałek na dochód wdów i sierót po artystach i literatach przedstawioną będzie po raz drugi komedya Wolffa p. t. „Mężowie ich córek“. W przedstawieniu tem weźmie także udział nowy tenor p. Stanisław Sienkiewicz, który w antraktach odśpiewa kilka pieśni.

Panna Irena Bohussówna, utalentowana spiewaczka, znana już szerszej publiczności z występów publicznych, ukończywszy konserwatoryum muzyczne ze srebrnym medalem, wyjeżdża w podróż artystyczną po miejscach kąpielowych w Galicyi. W czasie około 5 sierpnia wystąpi p. Bohussówna z koncertem w Krynicy, następnie w Szczawnicy i Zakopanem.

Ze sztuki. Katalog zeszłorocznej retrospektywnej wystawy dobrze jest naszym czytelnikom znany. Autor jego, prof. Bołoz-Antoniewicz oddał w ten sposób niemałe usługi sztuce polskiej, której jest nieposlednim znawcą, a co mu i obcy przyznać się nie wahali. Berliński *Magazin für Litteratur* (nr. 18), poświęcając „Katalogowi“ dłuższą pochlebną bardzo wzmiankę, czyni w końcu uwagę, że troskliwie zebrane szczegóły i zwięźle skreślone biografie artystów, jak również starannie wykonane reprodukcye wybitnych prac tychże, dają pojęcie o bogactwie i właściwych cechach charakterystycznych sztuki polskiej, tworząc zarazem cenne nader dopełnienie do „Historyi malarstwa“ Muthera.

Neues Wiener Abendblatt (nr. 184) uważa omawianą pracę szanownego profesora za pierwszy gruntowny rys dziejów sztuki polskiej, który da możność w przyszłości i obcym autorom w przeglądach sztuki wszechświatowej i sztukę polską w odpowiedniem — należnem jej — przedstawić oświetleniu.

Maryan Gawalewicz: „Cudak“, powieść. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. Niestrudzony autor „Cudaka“ sypie powieści jak z rękawa i dobrze robi. Powieść możnaby porównać pod pewnym względem do zwierciadła. Powiedziałem „pod pewnym względem“ nie bez racyi. Nie zawsze służy ono do tego, ażeby się w niem przyglądały panie, układały włosy, pudrowały się a nawet upiększały za pomocą pędzelka tę lub ową część twarzy. Zbliża się do niego także najpoważniejszy człowiek z potrzeby — ot, chociażby dla tego, ażeby dostrzedz nową kreskę, którą życie wyżłobiło. Powieść jest dla społeczeństwa zwierciadłem, w którem przesuwają się różne — różne postacie. Warto się im nieraz przyglądać, boć te postacie z życia wyszły i tworzą je, a napływają coraz nowe i odmienne, bo i życie społeczeństwa zmienia się ustawicznie.

Bardzo ciekawy i soczystemi farbami odmalowany w „Cudaku“ przedstawił Gawalewicz kątek z dalekiej i głębokiej prowincyi i dał nam poznać spłacheć życia, które w tym kątku tętniło. Skupił je autor koło Misiówki i koło rodziny p. Róży Czańskiej. Światek ten mały, składający się z matki, dwóch córek, proboszcza i gości, malowany pogodnie, ciepłemi barwami, ale bez przesady; autor nie szuka kolorów jaskrawych i na efekta kolorystyczne nie pozuje, przedstawia jednak życie tego świata naturalnie i z tak doskonałą plastyką, że samem przedstawieniem prawdy robi duże wrażenie.

Pani Czańska, po stracie męża, pozostała z obdłużoną Misiówką i dwoma córkami na wydaniu, Micią i Żańcią. Gospodarstwo pani Róży nieosobliwe — miała się wprawdzie za bardzo rządną i roztropną gosposię, nie stało to jednak na przeszkodzie temu, że długi na małej wioszczynie zwiększały się Bóg wie jak i doprowadziły mająteczek na kraniec ruiny. W takiej chwili zapoznaje nas autor z Misiówką i jej otoczeniem, przeważnie niewieściem. Oprócz księdza dziekana, ani jednego mężczyzny — nawet na lekarstwo. Micia, faworyta mamy, oczko w jej głowie, ma jakieś wspomnienia o Piesiu, młodym bar. Donnerze, który występuje, że tak powiemy, za sceną. Kształci się on w wojskowem rzemiośle. Wspomnienie o nim sentymentalnej i pozującej Mici, wypełnia wolne chwile matki i córki; rozmawiają o nim, marzą, budują zamki na lodzie, Micia kocha jego, czeka.... i tak dni płyną. Jest wprawdzie i druga córka, Żańcia, ale, ot — jak to się często zdarza w rodzinie — „cudak“ — i tyle. Strojów i gałganków nie lubi, w paplaniu towarzyskiem nie gustuje, ale natomiast kocha się w naturze, rozmawia z pastuchami, chłopkami — urodziła się jednem słowem na troskę rodziców. Póki żył jeszcze ojciec — zajmował się nią, coś ich wiązało ze sobą; po śmierci została zupełnie osamotnioną, a mateczka kochana wszystkie swoje sympatye oddała Mici.

Żyje tedy matka z córkami w otoczeniu ciotek i kuzynek, zaciągając długi nowe dla spłacenia starych, gdy telegram od Natalii Trzesińskiej, żony adwokata z Krakowa i kuzynki p. Czańskiej, alarmuje cały dom. Zapowiada ona swój przyjazd na kilka tygodni z gościem. Któżby to mógł być inny? Jużci Pieś — wymarzony, ukochany. Przyjedzie do Misiówki jak rycerz wędrowny, weźmie Micię i w kraj zaczarowany ją poprowadzi.

Oczekują tedy wszyscy Piesia, a tymczasem zjawia się ksiądz dziekan z siostrzeńcem Tad. Walczakiem. Ciekawa figura! Pan Tadeusz, dr. juris, jest sobie taki lew małego miasteczka, prowincyonalny zdobywca serc niewieścich, pewny, że z każdą panną „da sobie radę“, bo on — oho — potrafi się wziąć do rzeczy. A szuka właśnie żony. Ma pieniądze, po księdzu dziekanie także wszystko weźmie, otwiera kancelaryę adwokacką, dowcipny na swój sposób — a w rzeczy samej pomimo tytułu dr. juris, *asinus coronatus.*

Taki kawaler nie dla Mici; ona Piesia będzie miała. Oczy przeto wszystkich ciotek, matki, księdza a nawet p. Tadeusza zwracają się do Żanci. Ale ten „cudak“, obaczywszy obcą osobę, dał nura i ledwie go można było sprezentować. Nadjechała także Natalcia ale — bez Piesia. Przywiozła natomiast ze sobą eleganckiego kuzynka p. Augusta Nawojeckiego. Miły chłopiec, choć do rany przyłóż. Ciotki bawi, mamy zachwyca, z pannami jak anioł dobry, ale nie przeszkadza mu to prowadzić bardzo wyczerpujące rozmowy z Natalią w ciemnych alejach ogrodu.

Chociaż za kulisami bieda, żyd nie chce kredytować mięsa, dłużnicy cisną, w domu ani centa: życie biegnie wesoło. Walczak bierze się ostro do Żańci, oświadcza się, zostaje przyjęty przez matkę i ciotki; bo czyż można w takich okolicznościach tak zacnemu kawalerowi odmówić — toć to ratunek majątku i przyszłość dla Żanci. Micia czeka na Piesia, bo Walczak, fe — pani Walczakowa — to nie dla niej! Żańcia nie kocha Tadeusza. To trudna rada. „Serce nie sługa“. Podoba się jej August — bardzo, coraz więcej; przystojny, rozumny poznał duszę „cudaka“ i parę razy w rozmowie dał to poznać. Tymczasem Walczak naciera, ciocie atakują. Byłoby to wszystko przeszło bez skutku, gdyby Żańcia nie podsłuchała przypadkiem rozmowy Natalii z Augustem. Przekonała się, że ta czuła

para przyjechała do Misiówki ażeby romansować bezkarnie. Łatwo zrozumieć jaką to burzę uczuć wywołało w duszy, czystej i pięknej, dziewczyny. Uległa namowom, przyjęła oświadczyny Walczaka, który uradowany wyjechał, ażeby przygotowania do małżeństwa porobić. Buntownicza dusza „Cudaka“ nie uspokoiła się jednak, nie mogła się zgodzić na życie wspólne z człowiekiem, z którymby ją nic nie łączyło, oprócz nazwiska. W jednej z takich chwil buntu poszła do księdza dziekana i na spowiedzi wyznała mu, że Tadeusza nie kocha, że każą jej iść za mąż pod naciskiem grozy ruiny majątkowej — i w sercu starego księdza, pełnem gorącej miłości dla siostrzeńca, znalazła współczucie i przebaczenie, którego w sercu matki i otoczenia znaleść n[illegible] mogła.

Ot i koniec marzeń. Cudak wszystko popsuł. August wyjechał, Pieś ani myślał o Mici, Zańcia na własny chleb poszła — matka z córką zostały w zadłużonej i lichej wiosce, snując dalej swoje rojenia o szczęściu ukochanej Mici.

Charaktery: Mici, „cudaka“, Walczaka, księdza — doskonale skreślone, z prawdziwem i trafnem zrozumieniem wszystkich drgań duszy ludzkiej i bardzo dobrem pogłębieniem psychologicznem. Nie zastanawiam się bliżej nad zaletami powieści. Talent pisarski G. w „Cudaku“ występuje bardzo dodatnio; do zwykłych jego cech, o których niejednokrotnie pisano, przybywa coraz głębsze wnikanie w dusze ludzkie. Z tego co G. napisał w „Cudaku“ i „Mechesach“, okazał największą zdolność umiejętnego pojmowania i odtwarzania duszy ludzkiej.

Jeden zarzut zrobić jednak muszę — nie „Cudakowi“ lecz autorowi: zbyt często i zbyt długo rozmawia on z czytelnikiem; odciąga to uwagę na inny punkt, wprowadza do akcyi refleksye osoby obcej i jest w powieści tem, czem byłyby na wielkiem płótnie malarskiem rzucone tu i owdzie jakieś szkice lub plany z całością artystyczną nie mające nic wspólnego.

R—a.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Tramwaje elektryczne. Elektryczność, używana jako motor na drogach komunikacyjnych, coraz więcej się rozpowszechnia. W roku 1881 pod Berlinem, na przestrzeni 3.6 kilometrów pomiędzy dworcem anhalckim a Lichterfelde, za sprawą Siemensa i Halskego, powstała pierwsza na świecie kolej elektryczna, która do dziś dnia istnieje. W rzeczywistości budowa tramwajów elektrycznych datuje się od r. 1891. Dzisiaj Niemcy mają 840 kilometrów toru elektrycznego, 555 wozów z motorami i 410 powozów osobowych. Do miast, które postanowiły niezadługo przejść częściowo lub całkowicie do trakcyi elektrycznej, należą Berlin i Drezno. Wszystkie prawie linie europejskie należą do systemu amerykańskiego powietrznego (*trolley*), który usprawiedliwił w zupełności pokładane w nim nadzieje i wyszedł już dzisiaj z okresu prób. Nie można tego powiedzieć o podziemnym systemie doprowadzania prądu, który to system do dziś dnia znalazł zastosowanie dopiero w Budapeszcie. System ten jest stosunkowo droższy, z łatwością ulega zakłóceniom i uszkodzeniom skutkiem wilgoci atmosferycznej, wpadającej do kanału, prowadzącego prąd. Pomimo to system ów obecnie ma być znów próbowany w Dreźnie. Sieć elektryczna budapeszteńska, istniejąca od lat kilku zaledwie, rozwija się coraz lepiej, jak to widać ze sprawozdań urzędowych. Na ogólną długość 76 kilometrów toru tramwajowego w Peszcie przypada na tor elektryczny 17·5 kilometra, z tego zaś 12·34 kilometra należy do systemu podziemnego. Miasto jednak postanowiło jak najrychlej przejść do trakcyi elektrycznej, a w chwili obecnej buduje przeszło 3 kilometry systemu podziemnego i 7 kilometrów powietrznego. Po wykonaniu całkowitego projektu, tramwaje elektryczne w Peszcie będą miały długość 142 kilometrów. Średni dochód czysty z tramwajów konnych wynosi 6 prc., z elektrycznych zaś 10 prc. Ruch osobowy po wprowadzeniu tramwajów elektrycznych wzmógł się trzykrotnie.

Targ zbożowy.

Lwów, 26go lipca: pszenica 7·50 do 8·30 zł., żyto 6·20 do 6·75, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·— do 5·75, owies 6·— do 6·40, rzepak 9 — do 9·75, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·40, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 7·— do 8·50, nowa 7·— do 8·—, chmiel 60·— do 70·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie słabe.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Małżonką Swą Najd. Arcyksiężną Maryą Teresą powrócił w dniu 24 b. m. z Anglii do Wiednia.

Uważany za organ urzędu kanclerskiego w Niemczech, dziennik *Hamburgische Corresp.* dowiaduje się, że podczas odwiedzin jakie kanclerz Rzeszy niemieckiej ks. Hohenlohe złożył Najj. Cesarzowi Franciszkowi Józefowi w Ischl, omawiane miało być także obecne położenie polityczne. Wobec tego — pisze *Hamb. Corr.* — nie mają powodu niektórzy politycy niepokoić się tem, że cesarz Wilhelm zawezwał niemieckiego ambasadora w Wiedniu hr. Eulenburga i polecił mu towarzyszyć sobie w podróży do Szwecyi.

Jak już wczoraj depesza doniosła, *Pol. Corresp.* odbiera z Rzymu potwierdzenie, iż grecko-katolicki Metropolita lwowski ks. dr. Sembratowicz znajduje się wśród dostojników Kościoła, którzy uwzględnieni być mają na najbliższym konsystorzu jako kandydaci do kapelusza kardynalskiego. Ponieważ jednak przy tej sposobności zamianowanych będzie siedmiu lub ośmiu kardynałów, a pomiędzy kandydatami do tej godności figuruje kilku apostolskich nuncyuszów, kilku biskupów rozmaitych państw i kilku prałatów Kuryi, przeto nie jest wykluczoną ewentualność, iż nadanie purpury ks. Metropolicie Sembratowiczowi nastąpi dopiero na jednym z późniejszych konsystorzów.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że na Litwie zaprowadzoną będzie wkrótce instytucya naczelników ziemskich. Kwestya ta była omawiana na zwołanych niedawno zjazdach powiatowych marszałków szlachty i członków urzędów powiatowych pod przewodnictwem gubernatorów pojedyńczych gubernij.

Przypomnieć należy, iż w czasach ostatnich cała prawie prasa rossyjska domagała się rychłego zniesienia tak dziwacznej instytucyi, jaką jest instytucya naczelników ziemskich. Dotychczasowe doświadczenie dowiodło, iż naczelnicy ziemscy, łączący w jednej osobie władzę administracyjną z władzą sądową, nigdzie prawie nie zadowolnili ogółu ludności, a zaprowadzenie tego urządzenia spowodowało tylko zamęt w zarządzie lokalnym.

Osoby z otoczenia księcia Ferdynanda zapewniają, że doniesienia dzienników o rzekomych nieporozumieniach pomiędzy księciem a prezesem ministrów Stoiłowem, jakoteż o zamiarze powołania nowego gabinetu o wyraźnie russofilskiej barwie, są bezpodstawne. Według tych zapewnień, pomiędzy księciem a jego rządem panuje najzupełniejsza zgoda, nie może więc być mowy ani o zmianie osób, ani o zmianie systemu politycznego. Książę Ferdynand ma podobno wyjechać na krótki czas do Koburga, skąd powróci znowu do Karlsbadu dla ukończenia rozpoczętej kuracyi.

Bismarkowskie *Hamburger Nachrichten* wyrażają zdziwienie z powodu podnoszenia przez „dyplomatów z prasy“ pytania, czy książę Ferdynand utrzyma się na tronie bułgarskim. Dalsze losy księcia — rozumuje organ bismarkowski — zależą od Rossyi, gdzie przeważa przekonanie, iż zgon Stambułowa umożliwi przebaczenie i pojednanie. Na fałszywych premisach opiera się również przypuszczenie, jakoby śmierć Stambułowa doprowadzić mogła do przewrotów w Bułgaryi i nieporozumień europejskich. Żaden z rządów nie będzie chciał narażać siebie przedłużaniem polityki, której twórca, Stambułow, zniknął z widowni świata.

W Rumunii toczy się obecnie proces w sprawie nadużyć, popełnionych przez urzędników akcyzy i przy głównym zarządzie celnym. Bardzo wybitne osobistości zostały aresztowane pod zarzutem współudziału w tych nadużyciach. Są to przeważnie członkowie stronnictwa konserwatywnego, wypróbowani stronnicy rządu. Opozycya naturalnie, biorąc asumpt z tego, mówi wiele o korupcyi, która się wkradła w szeregi stronnictwa rządowego. Polityczne znaczenie tego procesu leży właśnie w tem, że rozpisano już wybory do parlamentu. Na skład przyszłej Izby ta skandaliczna sprawa może wywrzeć wpływ niemały.

Prezydent rzeczypospolitej francuskiej Faure wyjechał w d. 24 b. m. w towarzystwie ministra wojny do obozu w Châlons, aby tam przypatrzyć się manewrom 20 bateryj artyleryi. Wieczorem wrócił do Paryża. Wczoraj zaś wyjechał na letni pobyt do rodzinnego miasta swego, Hawru. Pozostanie tam przez kilka tygodni.

W niedzielę odbędą się w departamentach francuskich wybory do rad generalnych. Wybory te są ważne o tyle, że mogą służyć za probierz usposobienie kraju. Dotychczas, w ostatnich mianowicie latach, tylko w departamentach: Wandei, Maine-et-Loire, Loire-Inférieure, Morbihan i Côtes du Nord monarchiści pozostali przy większości mandatów; wszędzie zresztą republikanie uprzątnęli się już z tradycyami monarchicznemi i dla tego walka wyborcza będzie tym razem o ile chodzi o zwalczenie monarchistów łagodniejsza. Natomiast socyaliści w kilku departamentach (Pas de Calais, Nord, Allier i Tarn) oraz we Francyi środkowej (departamenty Nievre, Yonne, Cher, Saône-et-Loire i Allier) zamierzają stoczyć energiczną walkę z zachowawczym republikanizmem. Szef gabinetu Ribot ubiega się ponownie o mandat w departamencie Pasade- Calais.

Rząd francuski miał dać rządowi niemieckiemu ponownie zapewnienie, że najzupełniej aprobuje *ultimatum*, postawione przez posła niemieckiego w Tangerze hr. Tattenbacha rządowi marokańskiemu i nie protestowałby nawet przeciw tymczasowej okupacyi jednego z portów marokańskich przez Niemcy.

W Izbie belgijskiej toczą się dalej obrady nad ustawą szkolną. Socyalista Vandevelde zwalczał onegdaj tę ustawę ze stanowiska swej partyi, podczas gdy minister stanu Woeste bronił jej, podnosząc zasługi, jakie Kościół położył na polu oświaty.

Król Leopold belgijski wyjechał z Brukseli do Ostendy, przedtem jednak przejeżdżał jeszcze przez ulice stolicy, zatrzymywał powóz, wysiadał zeń, wstępował do magazynów, — nigdzie już jednak nie było demonstracyj nieprzyjaznych królowi. Opinia publiczna w stolicy Belgii, jest wdzięczną królowi za ten dowód zaufania, okazany miastu, pomimo że spotkały króla niedawno przykrości ze strony tłumów, podrażnionych przez agitatorów.

Wedle depeszy oficyalnej z Konstantynopola, W. Porta ma niebawem wręczyć reprezentantom mocarstw komunikat, domagający się wyjaśnienia co do niektórych punktów w sprawie reform, jakie Turcya ma zaprowadzić w Armenii. Turcya zgadza się na dalsze ustępstwa, gdyż, jak powiedziano w komunikacie, pragnie jak najrychlej załatwić tę sprawę, ażeby kwestya armeńska zeszła z porządku dziennego, jednakże ponownie odrzuca kontrolę mocarstw co do przeprowadzenia niektórych reform.

Nominacya Szakira baszy na gubernatora Armenii została urzędownie notyfikowaną. Trzy interweniujące mocarstwa nie mają nic do zarzucenia jego osobie, ale życzą sobie poznać udzielone mu instrukcye.

Z Hawanny donoszą: Przywódzca Maceo opuścił stolicę Bayamo, kiedy generałowie Lachambre i Navarro poczęli się zbliżać do miasta. Przedtem usiłował Maceo, jakkolwiek bezskutecznie, wykonać atak na Bayamo.

Biuro Reutera donosi z Szanghai, że rząd japoński domaga się od Chin podwyższenia wojennego odszkodowania o kwotę 7,500.000 taelów w zamian za zwrot Liao-Tong.

W Chinach wybuchł znowu rokosz. Mianowicie na Londyn donoszą, że plemię chińskie Dunganow na granicy rossyjskiej podniosło rokosz i zajęło miasta chińskie Sining-foo i Suan-huo-ting. Gubernator w Suan-huo-ting własną ręką zabił całą swoją rodzinę, a potem siebie samego, aby nie popaść w ręce rokoszan.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 lipca. Prezydent kolei państwowych JE. dr. Biliński powrócił z podróży inspekcyjnej po Galicyi do Wiednia.

Wiedeń, 26 lipca. W Izbie panów rozpoczęła się dyskusya nad ustawą finansową. Dr. Unger odczytuje oświadczenie w imieniu wszystkich członków swojego stronnictwa, wyrażające żal z powodu wstawienia pozycyi na gimnazyum cylejskie. Ze względów pedagogicznych i praktycznych byłoby właściwszem założenie gimnazyum słoweńskiego w jakiej innej miejscowości. Stronnictwo żałuje, że nie liczono się ze zdaniem Sejmu styryjskiego i nie zasiągnięto w tym kierunku opinii Wydziału krajowego, tem bardziej, że wzajemne zbliżenie się obu ludów zostało przez to udaremnione, a wzajemne rozgoryczenie i nienawiść wzrosły. Stronnictwo mowcy nie stawia wniosku skreślenia pozycyi, gdyż poczuwa się do patryotycznego obowiązku nie odwlekania załatwienia budżetu. (*Żywe oklaski*).

Hr. Falkenhayn oświadcza w imieniu prawicy, że w sprawie cylejskiej chodzi tylko o dane przez poprzedni Rząd przyrzeczenie, którego wypełnienie jest obowiązkiem Rządu obecnego, gdyż pewna ciągłość musi istnieć. Spełnienie życzeń ludu słoweńskiego jest słusznem. Wybór sposobu, w jaki przyrzeczenie, dane Słoweńcom, ma być wykonane, jest przywilejem władzy wykonawczej, a odnośne postanowienie Rządu zapadło za zgodą prawicy.

Hr. Meranu oświadcza w imieniu partyi środka, że zgadza się w zupełności z wywodami Ungera.

Hr. Zedtwitz omawia znaczenie hydroterapii przy leczeniu dyfteryi. Środek ten jest lepszy, niż droga surowica lecznicza.

Baron Conrad zwraca uwagę na ciężkie położenie rolnictwa, szczególniej w krajach alpejskich. Mowca zaleca środki ustawodawcze jakoteż przeprowadzenie w jaknajkrótszym czasie całkowitej reformy podatkowej.

Po przemówieniu końcowem sprawozdawcy Dumby przyjęła Izba panów ustawę finansową.

Następnie uchwalono wszystkie inne projekty ustaw, będące na porządku dziennym w drugiem i trzeciem czytaniu.

P. Przewodniczący w Radzie Ministrów, hr. Kielmansegg, ogłosił w końcu odroczenie Rady państwa.

Wiedeń, 26 lipca. Urzędowy wykaz handlu zagranicznego Monarchii austrowęgierskiej stwierdza, że w miesiącu czerwcu przywóz był o 3,500.000 zł. większy aniżeli wywóz. W pierwszym kwartale 1895 przywóz przedstawiał wartość 365.400.000 zł. wywóz 348.000.000 zł. Passywa bilansu handlowego wynoszą tedy 17,400.000 zł.

Cheb, 26 lipca. Dr. Plener żegnając się z Izbą handlową, wygłosił dłuższą mowę, którą przychylnie przyjęto. W mowie tej wyłuszczył powstanie i upadek koalicyi, wykazując, że sprawa słoweńskiego gimnazyum w Cylei, do której partya niemiecko-liberalna zrazu nie przywiązywała tego znaczenia, jakie sprawa ta później nabrała — stworzyła nową sytuacyę. Ponieważ dr. Plenerowi nie było danem doprowadzić do zadowalającego rozwiązania kwestyi cylejskiej, przeto zdawało mu się słuszniejszem odstąpić od udziału w dalszym rozwoju dzisiejszego położenia. Dalej oświadczył dr. Plener, że jeżeli wystąpiwszy z parlamentu, przyjmie urząd, jaki mu Najj. Pan nadać raczy, to będzie to bardziej odpowiadało jego przeszłości, aniżeli zupełne cofnięcie się do życia prywatnego. Ustępując z parlamentu, czyni to dr. Plener nie bez głębokiego wzruszenia, nie traci jednak nadziei, że partya niemiecko-liberalna w przyszłości swoje ważne stanowisko w Państwie utrzyma.

Cheb, (Eger) 26 lipca. Tutejsza Izba handlowo-przemysłowa uchwaliła adres do dr. Plenera. Dano w nim pogląd na 23-letnią wielce skuteczną i zaszczytną działalność parlamentarną dr. Plenera i powiedziano, że wszyscy czy przyjaciele, czy przeciwnicy sławią charakter bez skazy tego męża. Adres wyraża w końcu nadzieję, że polityczna jego działalność nie ukończy się ze złożeniem mandatu i że tyle wypróbowana siła zostanie rychło powróconą życiu politycznemu.

Bohum, 26 lipca. W szybie „Prinz von Preussen“ skutkiem wybuchu gazów straciło życie 30 górników, a 9 odniosło ciężkie rany.

Gorycya, 26 lipca. W *Corriere di Gorizia* zapowiada przewódca liberalnego centrum hr. Franciszek Coronini złożenie mandatu deputowanego do Rady państwa.

Ischl, 26 lipca. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski odwiedzi dzisiaj w Aussee kanclerza cesarstwa niemieckiego ks. Hohenlohe.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26go lipca 1895 r. godz. 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 93·50, Węgierskie akcye kredytowe 486·25, Akcye anglo-austryackie 174·50, Akcye banku Union 349·50, Akcye kolei Południowej 111·62, Losy tureckie 78·50, Akcye kolei państwowej 430·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 323·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·20, Akcye tytoniowe 238·75, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·20, Akcye kolei Elbetal 296·25, Akcye banku dla krajów koronnych 277·75, 4-procentowa węgierska renta złota 123·40, Akcye banku związkowego 166·50, Rubel papierowy 1·30·—, Węgierska renta papierowa 99·80, Kredytowe ziemskie 539·—, Kredyty 399·12, Rimamurania 287·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od $^1/_6$ do włącznie $^{30}/_9$)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od $^{25}/_6$ do włącznie $^{15}/_9$)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od $^{10}/_6$ do $^{31}/_8$)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od $^1/_6$ do włącznie $^{30}/_9$)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od $^{10}/_6$ do $^{31}/_8$	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_5$ do $^{10}/_9$) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_5$ do $^{10}/_9$) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od $^{12}/_5$ do $^{10}/_9$)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26. lipca 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	—	225	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	320	—	324	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. $4^1/_2$ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. $4^1/_2$ prc. w. a. los. w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w $41^1/_2$ lat	98	20	98	90
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	10	98	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. $2^1/_2$ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	40	99	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ $4^1/_2$ prc. w. a.	100	60	101	30
„ „ 4 „ „	98	—	98	70
„ „ 4 prc. koronowej	98	—	98	70
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	59	9	69
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	36.—
„ „ papierowy	1	29.30	1	30.50
100 marek niemieckich	59	25	59	75

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 lipca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.60	100.80
luty-sierpień	100.45	100.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.85	101.05
kwiecień-październik	100.80	101.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	156.—	156.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.75	162.75
„ „ 1864 po 100 zł.	195.50	196.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.50	196.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.25	158.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.75	123.95
Renta koronna 4 pr za 200 k.	101.05	101.25
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.—	98.90
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	173.50	174.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	397.10	397.60
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	915.—	920.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	275.40	276.10
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1059.—	1063.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	564.—	566.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3530.—	3550.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	320.50	321.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.50	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.25	209.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.—	121.50
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.—	118.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.5	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	101.80
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.—	102.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.—	95.—
z r. 1884	99.40	100.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.—	111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	146.—	147.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.25	60.25
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	145.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.50	63.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.25	17.65
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.25	11.85
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.50	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.50	73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.50	122.85
Paryż	48.12.5	48.17.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.75 —	5.77 —
„ pełnej wagi	5.73 —	5.75.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.64.—	9.65 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7342 (5055 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kamili Peterek w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie d. 5 września i 3 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. i lwh. 143 i połowy realności lwh. 173 gm. kat. Hałcnów dłużnika Jana Baneta własnej.

Cena wywołania 2400 zł.

Wadyum 240 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kuratorem adw. dr. Józef Schmetterling.

Biała, 10 czerwca 1895.

L. 3336 (4755 2—3)

W sprawie Józefa Possetta pko Antoniemu Dębskiemu, o 115 zł. 40 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności whl 154 i 1/16 części whl. 365 gm. Dembowiec dnia 26 września i 24 października 1895 o godz. 10 z rana.

Wadyum każdej z osobna po 5 zł.

Cena wywołania 25 zł. i 20 zł. $32^1/_2$ ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Jasło, 29 maja 1895.

L. 3356 (4871 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu przeciw Alojzie z Kardinalów Nikolaj, Antoniemu Kardinal, Janowi Kardinal, Genowefie Kardinal i Teresie Kardinal o zapłacenie kwoty 150 zł. $57^1/_2$ ct. w. a z pn. odbędzie się na rzecz Wysokiego Skarbu publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 640 ks. grunt. dla gminy kat. Żółkiew I. część objętej własnością Alojzy z Kardinalów Nikolaj, Antoniego, Jana, Teresy i Genowefy Kardinal będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 200 zł. 83 ct. wa. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 6 września 1895 i na dniu 18 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 20 zł. 8 ct. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Włodzimierz Maciulski adw w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, 18 czerwca 1895.

L. 5648 (5036 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Karola Urbantka przeciw Janowi Rybarskiemu i Maryi Rybarskiej pto 1000 zł. a. w. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż niepodzielnych 9/16 części posiadłości lwh. 209 objętej w Żywcu położonej do Jana Rybarskiego względnie jego oświadczonych spadkobierców należących, tudzież niepodzielnych 7/16 części posiadłości lwh. 209 objętej w Zywcu położonej do Maryi Rybarskiej należących na dzień 5 września 1895 i na dzień 16 października 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 480 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 4800 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela w Żywcu.

Resztę warunków, licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 5 lipca 1895.

L. 2670 (5121 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie podatków Wysokiego Skarbu 68 zł. 39½ ct z pn. odbędzie się w tutej. sądzie dnia 7 sierpnia 1895 i dnia 4 września 1895 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 543 w Chorostkowie Ludwika Krzyżanowskiego własnej. Cena wywołania wynosi 155 zł wa., wadyum 15 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 30 marca 1895.

L. 7481 (5116 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Przedzielnicy położonej wedle wyk. hip. 190 tejże gminy dłużnika Seńka Szmigelskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Paraszki Lewickiej w kwocie 400 zł. wa. dnia 8 sierpnia 1895 i dnia 12 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano i to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 4 zł. wa. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 2 grudnia 1894 do tabuli weszli kuratorem p. Karola Chanika z Dobromila i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 28 czerwca 1895

L. 4054 (5106 3—3)

Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia chęć kupna mających, że na prośbę zarządcy masy rozbiorowej Eliasza Ettingera celem zaspokojenia sumy wekslowej 750 zł. zahipotekowanej na sumie 1200 zł. w stanie biernym dóbr Stefkowa Juliana Józefa Laskowskiego własnych, odbędzie się przymusowa licytacya sumy 1200 zł. w dwóch terminach a to dnia 8 sierpnia 1895 i 22 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w biórze Nr. 13. Warunki licytacyi przejrzane być mogą w Registraturze sądowej.

Kuratorem nieobjętej masy spadkowej Abrahama Piepesa ustanowiono adwokata dr. Czemeryńskiego ze Lwowa, zaś kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu Arona Kriega, Raculi Fischer i nieobjętej masy spadkowej Natana Lubingera adwokata dr. Flakowicza w Sanoku.

Sanok, dnia 30 czerwca 1895.

L. 6292 (5115 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/3 części realności w Huczku cz I. położonej, wedle wyk. hip. 268 tejże gminy dłużnika Chaima Katz własnej, na zaspokojenie pretensyi Fradli Stein w kwocie 116 zł. dnia 22 sierpnia 1895 i dnia 30 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano i to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 190 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, tj. po dniu 1 stycznia 1895 do tabuli weszli kuratorem p. Adama Borysa z Huczka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 4 czerwca 1895.

L. 1945 (5112 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności powiatow. kasy Oszczędności w Bochni w kwocie 2468 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 sierpnia 1895 i 27 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności Nr. 462 wykazem hipotecznym Nr. 462 gm. Bochnia Feiwla Nebenzahla.

Cena wywołania 7000 zł.

Wadyum 700 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 4 maja 1895.

L. 4088 (4998 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 6 września 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 października 1895 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 442 gminy Kosów, Abrahama Steinera syna Samuela Herscha Steinera i Gitli Steiner zam. Roll własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie pto 80 zł. i 80 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Resztę warunków, akt opisania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 30 marca 1895.

L. 7298 (4803 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 410 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 5 września i 3 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności nk. 20 lwh. 478, Michała Krysty, połowy realności lwh. 243 i 1/3 części realności lwh. 244 gminy Wilkowice, Michała Krysty, Jana i Karolny Dadaków własnych.

Cena wywołania 3780 zł.

Wadyum 378 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kuratorem adw. dr. Aronsohn.

Biała, dnia 9 czerwca 1895.

L 2199 (4806 3—3)

Dnia 13 września 1895 i 16 października 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 20/32 części realności wykazem hipotecznym l. 427 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej, Andrzeja Bąkowskiego własnej, na rzecz Józefa Krengla celem zaspokojenia sumy 239 zł z pn.

Cena wywołania 126 zł. 56½ ct.

Wadyum 12 zł. 66 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adwokat dr: Piotr Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 20 kwietnia 1895.

L. 2903 (4508 3 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 102 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 23 września 1895 i dnia 14 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 54 w Sułkowicach położonej, dłużniczki Katarzyny Pałosz własnej.

Cena wywołania 720 zł. 12 ct.

Wadyum 72 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Jan Malec w Andrychowie.

Andrychów, dnia 24 maja 1895.

L. 2128 (4813 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi pow. Kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat z pożyczki w kwocie 1020 zł. z przynależytościami, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 6 września i 11 października 1895 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności n. 46 l. wykazu hipotecznego 44 w Zręczycach położonej, Jana Boruty własne na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na drugim zaś poniżej takowej.

Cena wywołania 1297 zł.

Wadyum 130 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. not. w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 10 czerwca 1895.

L. 4407 (5058 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. z przynależytościami odbędzie się na rzecz Józefa Rubina w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 157 gminy Kałusz objętej, dłużnika Eiziga Kräutera własnej na dniu 16 września 1895 i 17 października 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 135 zł. 20 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Didoszak z Kałusza.

Kałusz, dnia 13 lipca 1895.

L. 9961 (5094 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 28 sierpnia 1895 i 27 września 1895 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nk. 135 w Łopuszce wielkiej położonej, lwh. 14 i 169 ks. gr. gm. kat. Łopuszka wielka objętej, Piotra Bochnaka własnej w celu wydobycia pretensyi Rzeszowskiej kasy oszczędności w kwocie 1423 zł. 82 ct. a. w z przynależytościami.

Cena wywołania 3389 zł.

Wadyum 340 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Przeworsku.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 20 czerwca 1895.

L. 1665 (5098 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 29 sierpnia 1895 i 11 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 281 gminy Wiśnicz objętej, dłużniczki Małki Dworiy Silbermann własnej na rzecz Sary Lieby Wolf i sp. pto 25 zł. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. not. Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, dnia 30 września 1893.

L. 6811 (5085 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Karola Halenty w kwocie 700 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 29 sierpnia 1895 o godz. 10 rano sprzedaż relicytacyjna realności Ignacego i Jetti Weissów własna, nk. i lwh. 109 gm. Hałcnów przez Karola Weissa za 1186 zł. nabyta a obecnie w drodze relicytacyi sprzedać się mająca powyżej tej ceny a nawet poniżej ceny szacunkowej, 700 zł. wynoszącej.

Wadyum 117 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Biała, dnia 30 maja 1895.

L. 2152 (4776 2—2)

Uwiadomienie.

Celem zapewnienia dostawy chleba, paszy, słomy do sienników i drzewa opałowego dla wojsk i zakładów wojskowych w skład 11 korpusu wchodzących na czas od 1 października (względnie od dnia przybycia załogi) do 30 września 1896 odbędą, się w poniżej wymienionych c. i k. magazynach prowiantowych dotyczące rozprawy a mianowicie:

1 sierpnia 1895 w c i k. wojskowym magazynie prowiantowym we Lwowie dla stacyj Brzeżany, Mosty wielkie, Kamionka strumiłowa, Krechów, Lwów, Rudno-Zimnawoda, Kaltwasser - Zimnawódka - Łapajówka, Rohatyn, Sokal i Żółkiew;

6 sierpnia w c. i k. wojsk. magazynie prowiantowym w Stanisławowie dla stacyj Czortków, Horodenka, Kołomyja, Monasterzyska, Nadwórna, Sniatyn, Stanisławów, Tłumacz i Zaleszczyki;

8 sierpnia 1895 w c. i k. wojsk. magazynie prowiantowym w Czerniowcach dla stacyj Bojany, Czerniowce, Nowa Zuczka, Radowce i Suczawa;

13 sierpnia 1895 w c i k. magazynie prowiantowym w Złoczowie dla stacyj Brody, Strusów, Tarnopol, Trembowla i Złoczów.

Dotyczące szczegółowe ogłoszenie zostało w Nr. 163 z 19 lipca 1895 tegoż dziennika umieszczone i w dotyczących magazynach prowiantowych, wojskowych komendach stacyjnych, izbach handlowych, starostwach powiatowych i urzędach gminnych affigowane.

Dokładne spisy wszystkich warunków kontraktowych dla tego przedsiębiorstwa z daty 30 czerwca 1895 znajdują się do użytku interesowanych w wymienionych magazynach prowiantowych i wszystkich starostwach powiatowych w okręgu 11 korpusu położonych.

Lwów, 1 lipca 1895.

Z zarządu c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego.

L. 6718 (5113 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/3 części realności w Kwaszeninie położonej wedle wyk. hip. 102 tejże gminy dłużnika Dańka Petrejki własnej, na zaspokojenie pretensyi Wigdora Grauera w kwocie 115 zł. dnia 29 sierpnia 1895 i dnia 27 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano i to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 38 zł. 3 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 maja 1895 do tabuli weszli, kuratorem p. Leona Steciaka w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 3 czerwca 1895.

L. 29 (5088 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności whl. 10 gm. kat. Werbiż objętej dłużników Jana i Maryanny Żechowiczów własnej, na rzecz kasy pożyczkowej gminy Werbiż, w dniach 12 sierpnia 1895 i dnia 12 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 70 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Komarno, 20 marca 1895.

L. 5960 (5114 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Komarowicach położonych wedle wyk. hip. 48 i 50 tejże gminy dłużnika Feibusia Eisenhändlera własnej na zaspokojenie pretensyi firmy B. Schönberg & Fränkel w Krakowie w kwocie 540 zł. dnia 30 sierpnia i 30 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano i to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 195 zł. 75 ct. i 236 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 15 listopada 1894 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Izydora Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 4 czerwca 1895.

L. 6615 (5084 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Karola Urbantkego młodszego w kwocie 2000 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie dnia 29 sierpnia 1895 i dnia 26 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę następujących w Wilkowicach położonych realności:

a) połowy realności lwh. 421
1/8 części „ „ 259
2/32 „ „ „ 261
1/12 „ „ „ 262
1/24 „ „ „ 263 Maryanny Nikiel własnych.

b) całej realności lwh. 198
1/2 „ „ 256
2/10 części „ „ 257
4/24 „ „ „ 263
2/16 „ „ „ 324 Józefa Spiewaka własnych.

Cena wywołania ad a) kwota 1112 zł. a ad b) kwota 860 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Biała, 25 maja 1895.

L. 7606 (5118 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Kuca w kwocie 22 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 sierpnia i 30 września 1895 o godzinie 9 z rana pierwszym razem za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na drugim terminie poniżej ceny szacunkowej egzekucyjna licytacya realności nr. 41 lwh. 41 w Gruszowie położonej śp. Pawła Pateli względnie tegoż spadkobierców własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 970 zł.

Wadyum 97 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipot. do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jędrzej Topa z Gruszowa ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 31 maja 1895.

L. 9849 (5029 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Rohatynie i w Potoku wedle wyk. hipot. l. 632 ks. gr. gminy Rohatyn w całości a wedle wyk. hipot. l. 368 ks. gr. gminy Potok dłużnika spadkobierców Ignacego Sledzińskiego w połowie własnej, tudzież ciała hipot. objętego wyk. hip. l. 369 ks. grunt. gminy Potok do Wasyla Tyckiego syna Iwana i Katarzyny z Pazinków Tyckiej po połowie należącej na zaspokojenie wierzytelności Jenty Rapaport w kwocie 117 zł. 50 ct. dnia 25 września 1895 i dnia 30 października 1895 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 235 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 23 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 15 lipca 1895.

L. 12074 (5093 1—3)

Dnia 19 września i dnia 24 października 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. II. egzekucyjna sprzedaż posiadłości Macieja Szewczyka własnej w Sieniawie położonej a to 3/60 części lwh. 162, 3/12 części lwh. 163, 3/12 części lwh. 164, 3/24 części lwh. 165 i połowy lwh. 234 objętej na 36 zł. 55 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Feichlera 30 zł. z pn.

Cena wywołania jest 36 zł. 55 ct.

Wadyum 4 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Ernest Geisler adw. w Nowym Targu.

Akt oszacowania, wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, 24 maja 1895.

L. 6825 (5100 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej firmy Umrath i Spka przeciw Benjaminowi Hornowi o zapłatę kwoty 25 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 12 września 1895 i dnia 14 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 54 w Wolicy hnizdyczowskiej położonej wyk. hip. l. 26 ks. grunt. gm. Wolicy hnizdyczowskiej objętej Benjamina Horna własnej.

Cena wywołania 1030 zł. a. w.

Wadyum 103 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Sawczyńskiego w Żydaczowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Żydaczów, 25 kwietnia 1895.

L. 1938 (5160 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zydaczowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Alty Steif w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 12 września 1895 i dnia 14 października 1895 każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/4 części realności whl. 273, 1/16 części posiadłości whl. 274 i 1/12 części posiadłości whl. 276 ks. gr. gm. Zydaczowa objętych dłużnika Andrzeja Hywla własnych.

Cena wywołania 341 zł. 50 ct.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Hilary Sawczyński not. w Zydaczowie ustanowiony.

Zydaczów, 30 kwietnia 1895.

L. 2958 (5185 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Artura Pempera pko spadkobiercom Antoniego Królikowskiego pto 150 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 23 sierpnia 1895 i dnia 23 września 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 161 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 2964 zł. 26 1/2 ct. w. a.

Wadyum 297 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 30 maja 1895.

L. 15280 (5139 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw Maryi Głuszak i tow. o zapłacenie kwoty 500 zł. odbędzie się dnia 16 września 1895 i dnia 18 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 6 przymusowa sprzedaż gospodarstwa w Hnatkowicach położonego whl. 46 ks. gr. gm. Hnatkowice dłużników Maryi Głuszak w 1/6, Iwana Jaremy w 1/6 tudzież nieletnich Michała, Kasi, Piotra i Mikołaja Jaremków w 4/6 częściach własnego.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Gansa w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Schwarza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

Przemyśl, 10 czerwca 1895.

L. 5058 (5184 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Samuela Schulbauma i Froima Kimmelmana w kwocie 3000 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 124 gm. kat. Trubczyn, Mordka Rosenbauma własnej, dnia 8 sierpnia 1895 i dnia 10 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, iż na pierwszym terminie realność ta za lub powyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i cena wywołania wynosi 2600 zł.

Wadyum 260 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych i późniejszych wierzycieli ustanowionym został c. k. notaryusz Józef Zubek z Mielnicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 30 maja 1895.

L. 996 (5177 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 20 sierpnia i dnia 19 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 29 gm. Podbukowina objętej, Maryanny, Iwana i Piotra Nowaków własnej celem zaspokojenia wierzytelności Sary Bodek i Serli Friedman w kwocie 50 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 628 zł.

Wadyum 63 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, 10 marca 1895.

L. 9740 (5175 1—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia" w Pradze o 357 zł. 65 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 21 sierpnia 1895 i i 18 września 1895 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 305 w Pokropiwnie Andrucha Partaka własnej.

Cena wywołania wynosi 3096 zł. w. a.

Wadyum 310 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 30 maja 1895.

L. 9396 (5162 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Władysławowi Zaleskiemu o zapłacenie kwoty 303 zł. 60 ct. etc. z pn. odbędzie się d. 11 września 1895 i dnia 23 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 2 przymusowa sprzedaż dóbr Krzeczkowa dolna wykazem hip. l. 1205 objętych dłużnika Władysława Zaleskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 16000 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Peipera w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Dawida.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 22 czerwca 1895.

L. 7747 (5108 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności towarzystwa wzajemnego kredytu mieszczan w Stanisławowie w kwocie 600 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. III. w dniach 12 września 1895 i 17 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wykazem hipot. l. 1103 ks. gr. gminy Stanisławowa objętej własność Karoliny Sierakowskiej stanowiącej, która przy drugim terminie i niżej ceny wywołania 5959 zł. 27 ct. sprzedaną zostanie.

Wadyum ustanowiono na kwotę 600 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Majeranowski.

Stanisławów, 27 kwietnia 1895.

L. 8884 (5146 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 400 zł. odbędzie się relicytacya sumy 50 zł. kupionej przez Piotra Milana za 102 zł. zaintabulowanej na ciele l. wyk. 328 na połowie ciała 209; 2/12 częściach ciała 210, 2/4 częściach ciała 283; 7/12 częściach ciała 329 i 1/10 części ciała 375 Eliasza Krysko własnych dnia 26 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 102 zł.

Wadyum 10 zł. 20 ct. w. a.

Kuratorem wierzycieli jest dr. Bergwerk a substytutem dr. Tiegermana w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 maja 1895.

L. 533 (5154 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu w sumie 150 zł. odbędzie się w dniach 6 września i 15 października 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 22 w Pewli Slemieńskiej w wh. 50, 52, 53, 54, 64, 65, 79, 391, 364 księgi gr. gm. kat. Pewel Slemieńska dłużników Józefa i Maryanny Wiewiórów własnej.

Cena wywołania 347 zł. 60 ct.

Wadyum 35 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 2 marca 1895.

L. 534 (5155 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu w sumie 200 zł. z pn. odbędzie się w dniach 6 września i 15 października 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 202 w Gilowicach w whl. 347, 349, 350, 356, 445 i 335 ks. gr. gm. kat. Gilowice dłużniczki Anny Białkowej względnie tejże masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 878 zł. 50 ct.

Wadyum 88 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień, 1 marca 1895.

L. 1912 (5156 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności masy konkursowej Towarzystwa zaliczkowego w Białej w sumie 150 zł. odbędzie się w dniach 6 września i 15 października 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 253 w Lachowicach w whl. 443, 445, 446 i 529 ks. gr. gm. kat. Lachowice dłużnika Szymona Chrząszcza własnej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 22 kwietnia 1895.

L. 3915 (5157 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana Kowalskiego w resztującej sumie 13 zł. 93 ct. z pn. odbędzie się w dniach 6 września i 15 pazdziernika 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 215 w Slemieniu, we whl. 453, 456, 457 i 458 ks. gr. gm. kat Slemień dłużnika Franciszka Marcaka własnej.

Cena wywołania 448 zł. 90 ct.

Wadyum 49 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień, 25 czerwca 1895.

L. 15461 (5172 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Benedykta Pochronia w kwocie 130 zł. z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1/6 części realności lwh. 338 ks. gr. gm. Wierzchosławice, Józefa Bogusza własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 22 sierpnia 1895 i 26 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 186 zł. 3 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum, przy licytacyi złożyć się mające wynosi 18 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, dnia 25 czerwca 1895.

L. 2474 (5180 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Posadzie nowomiejskiej położonej wedle wyk. hip. 18 ks. gr. tejże gm. dłużnika Jana Wojcickiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Feigi Galler w kwocie 32 zł. 5 ct. aw. z pn. dnia 29 sierpnia 1895 i dnia 17 października 1895 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 655 zł. aw., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 65 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 10 lutego 1895 do tabuli weszli, kuratorem p. adw. dr Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia

Dobromil, 3 maja 1895.

L. 6233 (5173 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 184 zł. 16 ct. z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 60 ks. gr. gm. Janowice objętej, Jakóba Łazarczyka własnej

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 4 września 1895 i 16 października 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1288 zł. 15 ct. a w., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 129 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, dnia 9 maja 1895.

L. 19784 (5174 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Maryanny Koczworowej w sumie 700 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 45 ks. gr. gm. kat. Tarnowiec objętej do Michała Skorupskiego należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 30 sierpnia 1895 i 27 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3324 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 333 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Tarnów, 14 lipca 1895.

L. 1841 (5144 1—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem rozwiązania współnej własności realności wyk. 14 ks. gr. Brzana górna objętej, Tekli, Józefa i Agaty Kipielów własnej odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya tejże realności w dniu 17 września 1895 o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1212 zł. 72 ct.

Wadyum wynosi 222 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 6 maja 1895 ustanawia się kuratorem p. Antoniego Pitalę z Bobowy.

Ciężkowice, dnia 6 maja 1895.

L. 5381 (5186 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności w Bielsku przeciw Charlocie Weinreb odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 26 sierpnia 1895 i dn. 23 września 1895 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 296 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 12830 zł. 15 ct.

Wadyum 1283 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 9 czerwca 1895.

L. 3712 (5181 1—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie w Dobromilu odbędzie się przymusowa publiczna relicytacya realności w Dobromilu położonej, wedle wyk. hip. 377 tejże gminy dłużnika Władysława Laskowskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 50 zł. dnia 29 sierpnia 1895 o godz. 10 rano nawet poniżej ceny wywołania 850 zł.

Wadyum wynosi 85 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 27 października 1894 do tabuli weszli kuratorem p. Karola Chomika w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 30 czerwca 1895.

L. 1379 (5151 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Józefa Wiesena w kwocie 50 zł, odbędzie się w dniach 14 września 1895 i 14 października 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna licytacya realności lwh. 199 ks. gruntowej gminy katastralnej Rozwadów objętej i realności l. wyk. hipotecznego 336 księgi gruntowej gminy katastralnej Charz wice objętej, Pawła Małeckiego własnych.

Cena wywołania pierwszej 200 zł., zaś drugiej 300 zł.

Wadyum pierwszej 20 zł., drugiej 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 23 czerwca 1895.

L. 12527 (5126 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Antoniego Grzymałowicza 250 zł. z pn odbędzie się w tut. sądzie dnia 10 września 1895 i dnia 9 października 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 3/4 części realności whl. 266 w Tłustem mieście Dawida i Wolfa Katnerów własnych.

Cena wywołania wynosi 1125 zł.

Wadyum 112 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, dnia 10 lutego 1895.

L. 3685 (5149 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności ck. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 62 zł. wa. odbędzie się w dniu 9 września 1895 i 14 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 174 ks. gr. gm. Wolica Piaskowa objętej, dłużnika Mikołaja Kanacha własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 50 zł.

Wadyum 5 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strowski.

Ropczyce, 17 czerwca 1895.

L. 11910 (5132 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 4 rat po 2830 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 29 sierpnia 1895 i 30 września 1895 każdym razem o godzinie 9 przed południem w biórze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż dóbr Sieniawa Szczęsnego Trzcińskiego własnych w powiecie zbarazkim położonych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 215·560 zł.

Wadyum 21·556 zł. w. a.

Bliższe warunki tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6 lutego 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, tudzież dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu, księdza Sabby Tuczemskiego i jego dzieci Stefana, Bazylego, Teodora i Antoniego Tuczemskich, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Łuczakowskiego a p. adw. dr. Trzcienieckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 6 lipca 1895.

Upadłości.

L. 4429 (5133 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Stefanii z Trembeckich Zwillingowej byłej właścicielki dóbr Zelczyna w Zelczynie zamieszkałej, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Ludwik Misky c. k. radca sądu kraj. w Wadowicach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Karol Biegański w Wadowicach ze substytucyą p. adw. dr. Marka.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 30 lipca 1895 o godzinie 9 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 31 sierpnia 1895 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obw. lub u komisarza konk. zgłosić i na terminie w dniu 26 września 1895 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym term nie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Wadowicach lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze zgłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 20 lipca 1895.

L. 8491 (5170)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, zawiadamia niniejszem, że uchwałą z dnia 22 sierpnia 1890 l. 11678 do majątku Heni Hendel otwarty konkurs został uchwałą z dnia 8 czerwca 1895 l. 8491 na podstawie § 154 ust. konk. dla braku majątku zniesiony.

Kołomyja, 8 czerwca 1895.

Konkursa.

L. 2021 (5165 2—2)

Konkurs na posadę akuszerki okręgowej w Knihyniczach, powiat Rohatyn.

Do posady tej przywiązane jest roczne wynagrodzenie 100 zł. w. a. płatne z kasy Wydziału powiatowego w Rohatynie w miesięcznych ratach z dołu. Nadto obowiązane będą gminy i obszary dworskie do okręgu wcielone dostarczać akuszerce okręgowej bezpłatnie podwody, gdy zostanie wezwaną do udzielenia pomocy ubogiej kobiecie w miejscowości odległej od Knihynicz o 3 lub więcej kilometrów.

Obowiązkiem akuszerki okręgowej będzie udzielać bezpłatnie pomocy ubogim kobietom rodzącym, w miejscowościach do okręgu wcielonym i odbywać bez wynagrodzenia pierwszą kąpiel dziecka. Za pomoc udzieloną kobiecie nie ubogiej, ma akuszerka okręgowa prawo żądać odpowiedniego wynagrodzenia.

Okręg Knihynicki, składa się z 7 gmin i obszarów dworskich i liczy 7553 mieszkańców.

Kandydatki chcące się ubiegać o tę posadę, mają przedłożyć podania swe z dołączeniem dyplomu szkoły akuszeryi i świadectwa moralności, Wydziałowi powiatowemu w Rohatynie, najpóźniej do końca sierpnia 1895 r.

Rohatyn, dnia 22 lipca 1895.

L. 838 (5161 2—3)

W kancelaryi c. k. Uniwersytetu lwowskiego jest do obsadzenia posada drugiego kancelisty z poborami XI klasy rangi. Do obowiązków kancelisty należą przedewszystkiem prace zwykłe urzędów pomocniczych, oprócz tego zaś także inne prace kancelaryjne, które przekażą mu przełożeni. Powinien on przytem dostatecznie znać rachunkowość i przepisy o urządzeniu uniwersytetów, tudzież być uzdatniony do mniejszych prac konceptowych.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do c. k. senatu akademickiego we Lwowie, a to, jeśli znajdują się już w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy i przedłożyć w tych podaniach potrzebne dowody co do swego wieku i stanu, dotychczasowego zajęcia i uzdatnienia tudzież dowody ukończonych studyów gimnazyalnych i zupełnej znajomości tak języków krajowych jak i języka niemieckiego.

Kandydatów ze stanu wojskowego odsyła się do postanowień ustawy z d. 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. u. p. i rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 Nr 98 dz. u. p.

Podania mają być wniesione najpóźniej do 15 września 1895.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu

Lwów, dnia 18 lipca 1895.

L. 1287 (5191)

Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera miejskiego Urzędu budowniczego z płacą roczną 1400 zł., dodatkiem kwaterowym 360 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 200 zł., dalej na jedną ewentualnie dwie posady adjunktów technicznych z płacą roczną 1100 zł., dodatkiem kwaterowym 300 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 100 zł., następnie ewentualnie na jedną posadę asystenta technicznego z płacą roczną 900 zł. dodatkiem kwaterowym 240 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 50 zł., wreszcie na jedną ewentualnie dwie posady elewów technicznych z adjutum rocznem 600 zł. wa.

Kandydaci do posad powyższych winni wykazać, iż ukończyli studya techniczne, bądź w instytutach politechnicznych w państwie, bądź za granicą na równorzędnych instytutach publicznych, a to na wydziale inżynieryi lub budownictwa lądowego, dalej (z wyjątkiem kandydatów elewów), iż złożyli z dobrym postępem drugi egzamin rządowy dla tych wydziałów przepisanego, następnie, że nie przekroczyli 40 roku życia a wreszcie udokumentować przebieg dotychczasowego zajęcia.

Podania należycie ostemplowane należy wnosić do Prezydyum Magistratu m. Lwowa do dnia 15 sierpnia 1895.

Lwów, 15 lipca 1895.

L. 52838 (5167 1—3)

Na posadę expedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Wadowicach górnych w powiecie Mieleckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł. i ryczałtem kancel. 60 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 sierpnia br. do c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 lipca 1895.

L. 1064 (5168 1—3)

W celu uzyskania planów na budowę nowego teatru we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs dla architektów polskiej i ruskiej narodowości.

Chcącym wziąć udział w tym konkursie zostaną na żądanie udzielone przez miejski Urząd budowniczy szczegółowe warunki konkursu, program budowy, plan sytuacyjny i niwelacyjny, tudzież wyniki próbnych wierceń gruntu pod budowę przeznaczonego i spis obecnych jednostkowych cen materyałów i robocizny we Lwowie.

Termin konkursu upływa ostatecznie dnia 1 stycznia 1896, o godzinie 12 w południe.

Nagrody będą udzielone trzy, mianowicie w kwocie 6000 koron, 4000 koron i 3000 koron.

Komitet sędziów składać się będzie z Prezydenta miasta Lwowa, delegata Wydziału krajowego i dziewięciu członków, z tych siedmiu architektów wybranych przez Reprezentacyę miasta Lwowa.

Nazwiska jurorów ogłoszone zostaną na dwa miesiące przed upływem terminu konkursowego.

Magistrat król. st. miasta

We Lwowie dnia 18 lipca 1895.

Kuratele.

L. 3726 (5120 3—3)

Michał Ferenz z Karaczynowa uznany marnotrawnym, kuratorem tegoż został ustanowiony Iwan Kaduczak z Karaczynowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 15 czerwca 1895.

C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 5793 (5128 3—3)

Hrycko Antoniuk włościanin z Czepiel uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Hawrycha Wegery z Czepiel.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, 18 lipca 1895.

L. 11023 (5140 2—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że Jędrzeja Palucha z Draganówki uznano za marnotrawcę, kuratorem temuż Jan Zator Kubów nadany jest z Draganówki.

Tarnopol, dnia 31 maja 1893.

L. 209 (5141 2—3)

Bronisław Dajewski były nauczyciel ludowy rodem z Koziny powiat Skałat uznany za umysłowo chorego.

Kuratorem ustanowiony p. Mieczysław Dajewski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 20 stycznia 1895.

L. 3099 (5142 2—3)

Pawło Łosztyn z Wysocka niżnego uznany za marnotrawcę, kuratorem dla niego ustanowiony Wasyl Brodycz z Wysocka niżnego.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 10 maja 1895.

L. 3759 (5143 2—3)

Wasyl Hawij z Hnyłej uznany za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony Wasyl Boburka z Hnyłej.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 29 maja 1895.

L. 25679 (5163 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi podaje do wiadomości, że Antoni Szepetiuk z Oskrzesiniec uznany został za marnotrawcę i postawiony pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiony Jakim Hryniuk z Oskrzesiniec.

Kołomyja, 3 listopada 1894.

L. 13866 (5153 2—3)

Bernard Kofler ze Stryja uznany za umysłowo chorego.

Kurator Antoni Kofler aptekarz w Olesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 12 lipca 1895.

L. 2221 (5189 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiesił uchwałą z dnia 4 lutego 1895 l. 1281 nad Onufrym Świdrakiem z Rypian kuratelę z powodu tegoż marnotrawstwa.

O tem zawiadamia się interesowanych z tem, że kuratorem ustanowiony został Michał Świdrak z Rypian.

Turka, 25 marca 1895.

L. 8023 (5183 1—3)

Iwana Cerkiewnego z Łopatyna uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Franka Sadowskiego z Podmanastyrka.

Łopatyn, 22 lipca 1895.

Wyroki prasowe.

L. 16603 (5169)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. pr. że treść wierszu VI umieszczonego w broszurze pod tytułem: "Dumki więzienne" Józefa Szpytko drukiem K. Studenckiego w Csaczy zaczynającego się słowami „Bogacze wy dumni" zawiera znamiona występku z § 302 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tej broszury.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego wierszu.

Lwów, dnia 22 lipca 1895.

Zl. 164 (4985)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschriften: 1. „Um schnöden Mammon„, sociales Schauspiel in 3 Acten von Felix Renker, A. Hoffmann's Verlag, Berlin O. 27, Krautsstrasse 38a, Druck von Schoenfeld uud Harnisch in Dresden. 2. „An die Scholle gefesselt„, Drama aus dem Arbeiterleben in 1 Act von Paul Gent, A. Hoffmann's Verlag, Pankow-Berlin 1894, Buchdruckerei Gutenberg Zeitz; 3. „12

Jahre der Verbannung oder des Ausgewiesenen Heimkehr", episch-dramatische Dichtung in 12 lebenden Bildern von C. M. Scävola, Berlin 1893, Verlag von Hermann Gumpel, NO. Barminstraße Nr. 42, Druck von Maurer u. Dimmick, Berlin SO. Elisabethufer 55, und zwar letztere in den Stellen a. 6. Bild von „Er blickt sie an" bis „ich mich verkauft", b. 7. Bild von „Ihr starrt mich" bis „hinaus zur Thür", c. 8. Bild von „Ein tiefes langes" bis „Brüderlichkeit, brich an" das Vergehen nach § 302 St. G, die 9. und 10. Scene der Druckschrift ad 2. auch das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11 Juli 1895.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Mai 1895, Z. 522/4011, die Weiterverbreitung der Nr. 126 (III Ausgabe) der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „La Sera" vom 10—11 Mai 1895 nach § 65 a, St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Mai 1895, Z. 522/4011, die Weiterverbreitung der Nr. 126 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „La Lombardia" vom 9 Mai 1895 nach § 65 a, St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Mai 1895, Zl. 522/4011, die Weiterverbreitung der Nr. 129 der in Livorno erscheinenden Zeitschrift: „Il Telegrafo" vom 11—15 Mai 1895 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1895, Z. 522/4162 die Weiterverbreitung der Nr. 133 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „Il Gazzettino" vom 15 Mai 1895 nach §§ 64, 65 a, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1895, Z. 552/4162, die Weiterverbreitung der Nr. 132 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Fanfulla" vom 15 Mai 1895 nach §§ 64, 65 a, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1895, Z. 552/4162, die Weiterverbreitung der Nr. 133 (II Ausgabe) der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „La Tribuna" vom 14 Mai 1895 nach §§ 64 65 a 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1895, Z. 542/4105, die Weiterverbreitung der Nr. 4 (II. Ausgabe) der Zeitschrift: „Il Lavoratore" vom 17 Mai 1895 wegen des Artikels: „Per il socialismo occorrono nomini seri" nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1895, Z. 544/4107, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo" vom 18 Mai 1895 wegen des Artikels: „Constantiamo anche noi" nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 165 (5012)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nicht periodischen Druckschrift: „Die Verhütung der Empfängniß durch Dr. Nicolls Safety Cones", immer sicher wirkendes verläßliches, der Gesundheit einzig zuträgliches, sehr beliebtes, vielfach erprobtes Vorsichts-Präparat und Antisepticum. Verlag von Dr. Niccols Generaldepot in Wien, Druck v. Mittasek & Cie. in Wien — das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, es wird daher nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 16 Juli 1895

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Mai 1895, Z. 569/4305, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „L' Operaio" vom 24 Mai 1895 wegen des Artikels: „Gli speculatori" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1895, Z. 562/4258 die Weiterverbreitung der Nr. 58 der Zeitschrift: „L'Eco dell' Alpe Giulia" vom Mai 1895 wegen des ganzen Inhaltes derselben nach §§ 58 c, 63, 65 a, 300, 302, 305 St. G. und Art. IV des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G Bl. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Mai 1895, Z. 563/4259, die Weiterverbreitung der Nr. 112 der in Modena erscheinenden Zeitschrift: „Il Diritto Cattolico" vom 17 Mai 1895 nach §§ 63. 64 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Mai 1895, Z. 563/4259, die Weiterverbreitung der Nr. 115 der in Florenz erscheinenden Zeitschrift: „L'Unita Cattolica" vom 19 Mai 1895 nach §§ 63, 64 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes - als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1895, Z. 582/4366, die Weiterverbreitung des Beiblattes zur Nr. 419 der Zeitschrift: „Il Popolo" vom 25 Mai 1895 wegen des Artikels: „Sbirciatina settimanale" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes - als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1895, Z. 578/4357, die Weiterverbreitung der Nr. 139 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Il Cittadino" vom 20 Mai 1895 nach §§ 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1895, Z. 607/4563, die Weiterverbreitung der Nr. 122 der in Agram erscheinenden Zeitschrift: „Agramer Tagblatt" vom 20 Mai 1895 nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Zl. 167 (5065)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 1 Juli 1895 Z. 2687/M. J, der in Belgrad erscheinenden Zeitschrift: „Male Novine" den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder wieder gestattet.

Zl. 168 (5080)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 193 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" vom 17 Juli 1895 (Abendblatt) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Ein Denkmal österreichischer Justiz" in den Stellen von „Das Volk läßt sich nicht" bis „weigerten sich, das zu thun", von „Aber trotzdem habe sich das Volk" bis „haben sich geweigert, dies zu thun" und von „Belangend die den" bis „Zuerkannt erscheint, deutlich zu Tage tritt" das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 19 Juli 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6785 (5124 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Schwakopfa, że Leib Nusbaum wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie 180 zł. i że adwokat dr. Brandt z Mielca ustanowionym został kuratorem dla Jana Schwakopfa, zaś do rozprawy wyznaczono termin na dzień 20 sierpnia 1895.

Wzywa się Jana Schwakopfa, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 4 lipca 1895.

L. 19022 (5052 3—3)

Zawiadamia się Jędrzeja Kołka, że po wołanym jest z ustawy do dziedziczenia po ojcu Janie Kołku z nadmienieniem, że jeżeli w przeciągu roku się nie stawi lub pełnomocnika nie ustanowi, spadek ten przez kuratora adwokata dr. Szafiarskiego w jego imieniu objęty i przeprowadzony zostanie a czysty spadek aż do udowodnienia śmierci lub uznania go zmarłym w sądzie przechowanym będzie.

C. k. Sąd miejsko-delegowany.

Kraków, 14 czerwca 1895.

L. 12296 (5048 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu za wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Kanarienvogel, że na prośbę Józefa Milgroma przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 3000 zł. wa. z pn. pod dniem 15 czerwca 1895 do l. 10518 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Langerowi doręczono. Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Kanarienvogel, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał albo sądowi innego zastępcę przedstawił, inaczej bowiem sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 13 lipca 1895.

L 6525 (5054 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Złoczowie w celu doręczenia tus. uchwały tabularnej z 17 lipca 1891 l. 10778 i poświadczenia z 17 lipca 1891 l. 10977 ustanawia po myśli § 124 ust. tab. i § 512 p s. dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Nalewajko kuratorem p. adwok. dr. Witlina i wzywa Michała Nalewajko aby kuratorowi swe miejsce pobytu wskazał, albo innego zastępcę sądowi przedstawił.

Złoczów, dnia 22 kwietnia 1893.

L. 11023 (5047 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa obecnego posiadacza weksl u w Podhajcach 4 czerwca 1893 na płatną dnia 15 stycznia 1894 kwotę 500 zł. przez Hillela Stekla wystawionego do Adolfa Fella przekazanego i przez niego jako przyjemcę podpisanego, by w 45 dniach od ogłoszenia obwieszczenia w dzienniku urzędowym weksel rzeczony w sądzie tutejszym złożył, gdyż po upływie tego czasu na żądanie proszącego Hillela Steckla powyż opisany weksel za umorzony uznanym zostanie.

Tarnopol, dnia 22 czerwca 1895.

L. 4462 (5050 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia Hryńka Czuczmana z miejsca pobytu niewiadomego o przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Izraela Fränkel pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 20 zł. wa., że kuratorem dla niego adwokat Rożankowski z zastępstwem adw. dr. Luki ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów, dnia 25 maja 1895.

L. 1970 (5072 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku zawiadamia niewiadome z miejsca pobytu Wiktoryę Marks i Maryannę Maszczakiewicz (po Janie), że celem doręczenia im tut. sąd. rezolucyi z dnia 13 lutego 1892 l. 206 dozwalającej intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 471 zł. 21 ct. wa z pn. na karcie ciężarów realności wyk. hip. l. 137 gminy Dubiecko objętej na rzecz funduszu indemnizacyjnego, ustanowił tymże kuratora w osobie p. Włodzimierza Witoszyńskiego c. k. notaryusza w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 11 kwietnia 1895.

L. 8430 (5097 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Eliasza Fingermanna z Tłumacza kuratorem p. Jana Czechowicza w sprawie Izaaka Buchwalda przeciw Eliaszowi Fingermanowi pto 32 zł.

Tłumacz, 20 czerwca 1895.

L. 11798 (5046 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Goldnera, że w sprawie Aby Gelbarda przeciw niemu o uznanie mocy egzekucyjnej tus. wyroku do l. 6244/94 za zgasłą, ustanowiono dla niego kuratora pana adwok. dr. Landaua z zastępstwem p. adw. dr. Schmidta.

Wzywa się go zatem, ażeby swe możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, względnie sam do sądu się zgłosił, gdyż inaczej sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 1 lipca 1895.

L. 4614 (5099 3 3)

Odnośnie do tusądowego edyktu z 31 października 1889 l. 9843 zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Löwenharda vel Leibharda, że w miejsce ustanowionego dla niego kuratora Herscha Berla Schmiesesa, który zmarł, Berl Geist ze Zbaraża kuratorem ustanowiony został.

Zbaraż, dnia 28 maja 1895.

L. 36752 (5166 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 27 kwietnia 1895 do l. 23612 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Tekli Chomickiej w Radymnie prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 42 zł. wa. z pn. w stanie biernym połowy realności wyk. hip. l. 315, 316, 171, 172 ks. gr. gminy kat. Radymno objętych.

Gdy miejsce pobytu Tekli Chomickiej nie jest wiadomem, został dla niej adw. dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Teklę Chomicką, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

Lwów, 6 lipca 1895.

L. 14049 (5138 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Jortnera, iż w sprawie wekslowej Abrahama Józefa Kornreicha przeciw Salomonowi Ortnerowi pto 150 zł., kuratorem dla niego adw. dr. Ignacy Apfelbaum w Tarnowie z substytucyą adw. dr. Ludwika Glasera w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów, dnia 18 lipca 1895.

L. 5119 (5070 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, że na podstawie uchwały z dnia 25 kwietnia 1895 l. 3636 wpisany został dnia 20 czerwca 1895 do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych pod poz. 62 str. 147 i 148 statut Towarzystwa z daty Gliniany 18 stycznia 1895 pod firmą: "Bank zaliczkowy w Glinianach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z siedzibą w Glinianach.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu. Stowarzyszenie ma trwać czas nieograniczony. Skład dyrekcyi stanowią dyrektorowie Juda Wolf Steinwurzel, Selig Aker, Jakób Stolcenberg, Juliusz Stam i Chaim Stolzenberg, z których pierwszy ma przewodnictwo w dyrekcyi, drugi prowadzenie kasy, trzeci kontrolę kasy i ksiąg, czwarty prowadzenie ksiąg a piąty korespondencyę czynności kancelaryjnych a zastępcami tychże dyrektorów są Pinkas Roth, Samuel Nadler i Sender Graubart wszyscy zamieszkali w Glinianach.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia następują podpisy trzech członków dyrekcyi.

Do ważności zobowiązań wobec osób trzecich potrzeba podpisów 3 członków.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia podpisane przez 3 członków dyrekcyi, a zaproszenia na ogólne zgromadzenia, jeżeli nie pochodzą od członków dyrekcyi podpisywane będą przez prezesa i sekretarza rady zawiadowczej pod napisem: "Rada zawiadowcza banku rolniczego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką" N. N. prezes, N. N. sekretarz.

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.

Poręka członków jest ograniczona do dwukrotnej wysokości deklarowanego udziału a jeden udział wynosi najmniej kwotę 20 zł. a najwięcej 1000 zł. wa.

Złoczów, 26 czerwca 1895.

L. 34668 (5192 1—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie uwiadamia niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Leję Knopf, iż w sprawie doręczenia uchwały tabularnej z dnia 13 lipca 1895 l. 34668 względem zaintabulowania Izaaka Herscha dw. im. Schneek i Udli Knopf zamęż. Schneek za właścicieli części realności pod l. ks. 203 II M. wyk. hip. l. 178 śródm. k. B. objętej Tanchima Knopf własnych i wpisania prawa zastawu dla sumy 300 zł. wa. w stanie biernym tychże części na rzecz Lei Knopf, ustanowił p. adw. dr. Łozińskiego kuratorem dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Lei Knopf a względnie dla jej spadkobierców niewiadomych, zaś zastępcą tegoż p. adw. dr. Zbyszewskiego.

Jest zatem rzeczą Lei Knopf a względnie jej niewiadomych spadkobierców udzielić kuratorowi ustanowionemu odpowiednią informacyę do strzeżenia swych interesów, lub też innego ustanowić sobie pełnomocnika, gdyż inaczej wszelkie z swego zaniedbania wynikłe następstwa własnej winie przypisać będą winni.

Lwów, 13 lipca 1895.

L. 6330 (5178 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Krupę i Michała Krupę, że Józef Chorąży wniósł przeciw nim i małoletniemu Stanisławowi Krupie pozew dnia 18 czerwca 1895 do l. 6330 o 170 zł. z pn. wskutek czego termin do rozprawy na 28 sierpnia 1895 o 9 rano wyznaczono i że dla nich c. k. notaryusza Aleksandra Wisłockiego z Dębicy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu, aby kuratorowi swemu informacyi udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili.

Dębica, 26 czerwca 1895.

L. 3926 (5127 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ludwika Malinowskiego i Macieja Kwolka, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Ludwikowi Malinowskiemu, Maciejowi Kwolkowi i spól. pto 700 zł. wniesiono podanie o egzekucyjną licytacyę realności lwh. 5, 60, 66, 71 w Zawadzie lanck. tudzież, że ustanowiony został dla nich kuratorem Antoni Florkowski wójt, któremu potrzebnej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sobie obrać i o takowym są dowi donieść mają, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sobie samym przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniez, dnia 30 czerwca 1895.

Ч. 11010 (5049)

Ц. к. Сѹдъ окрѹжный яко гандловый въ Тернополи оголошѹє, що въ книзѣ товариствъ зарôбныхъ и господарчихъ вписавъ фѣрмѹ „Каса пожичкова помôчъ въ Теребовли“ Товариство зарегїстроване зъ ограниченою порѹкою и заразомъ въ реєстрѣ занотѹвавъ, що:

1. згадане Товариство завязало ся на основѣ статѹта зъ дати Теребовля, 12 марта 1895 зъ мѣстцемъ перебѹваня въ Теребовли.

2. Цѣлею Товариства того есть подаване своимъ членамъ матерїяльной помочи через користне помѣщѹване ощадностей и оудѣлюване пожичокъ при помочи вспôлного кредитѹ пôдъ найкористнѣйшими оусловїями.

3. Часъ истнованя товариства есть необмеженый

4. Директорами Товариства вибрано Івана Воляньского, Касїяна Лещитака и Августа Сабатовича въ Теребовли замешкалихъ, а застѹпниками директорôвъ Симеона Савѹлѹ, Юлїяна Борачка и Максимїлїяна Сѣньковского всѣхъ въ Теребовли замешкалихъ.

5. Члени дирекцїи фѣрмѹ товариства въ той спосôбъ подписѹвати бѹдѹть, що пѣдъ вѣдбиткомъ стампїлїи (мѣстячой въ собѣ фѣрмѹ Товариства „Каса пожичкова помочъ въ Теребовли“ товариство зарегїстроване зъ обмеженою порѹкою) двохъ котрихъ небѹдь членôвъ дирекцїи Товариства своі пôдписы помѣщѹвати бѹдѹть.

6. Всякй обвѣщеня вôдъ товариства оголошѹванй бѹдѹть въ одной зъ краевихъ рѹскихъ часописей и афїшами въ Теребовли.

7. За зобовязаня Товариства вôдповѣдають всѣ члени Товариства пôсля §. 11 статѹта пятикратною высотою декльярованого оудѣлѹ.

Тернополь, 22 червня 1895.

L. 11847 (5193 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby c. k. Prokuratoryi Skarbu im. gr. kat. cerkwi w Pomorzanach z 28 lutego 1895 l. 11847 posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 42954 zastrzeżonej na rzecz fundacyi mszalnej Teodora i Maryi Pawluków przy gr. kat. cerkwi w Pomorzanach z daty 24 lutego 1880 z pierwotną wkładką 6 zł. 50 ct., aby książeczkę tę przed upływem sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej temuż sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym rzeczona książeczka za amortyzowaną i nieważną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 9 marca 1895.

L. 4724 (5122 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa nieznanych z życia i miejsca pobytu: Chaję Reisę Aschkenas, Jakóba Permuttera i Majera Herscha Permuttera, by w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosili się do spadku po Boruchu Aschkenas zmarłym na dniu 6 maja 1887 w Chorostkowie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, inaczej spadek ten z ustanowionym dla nich kuratorem Mojżeszem Aschkenas z Chorostkowa pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 16 maja 1894.

L. 9640 (5117 1—3)

W sprawie spadkowej po Krystynie z Maurerów Sauheim ustanawia się celem doręczenia uchwały z 28 listopada 1894 l. 25872 i późniejszych kuratorem adw. dr. Kmicikiewicza z substytucyą adwokata dr. Falka dla nieznanej z miejsca pobytu Katarzyny Ulmer.

C. k Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 maja 1895.

L. 3686 (5125 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Jana Lepiankiewicza i Maryannę Lepiankiewicz, że przeciw nim wnieśli Józef Mucha i Aniela Mucha pozew de praes. 24 kwietnia 1895 l. 3686 o sprostowanie wpisu prawa własności realności lwh. 247 ks. gr. gm. kat. Przeworsk objętej i że wskutek tego pozwu wyznaczonym został termin do rozprawy ustnej na dzień 18 października 1895 a dla nich ustanowiono kuratorem adwok. dr. Zborowskiego w Przeworsku.

Poleca się zatem Janowi Lepiankiewiczowi, Maryannie Lepiankiewicz, aby przed tym terminem udzielili kuratorowi potrzebnych środków do obrony lub też innego sobie ustanowili kuratora i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej wynikłe z tego zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 12 lipca 1895.

L. 1353 (5119 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Filemona Gambala, iż Maksym Stafiniak wniósł przeciw niemu i spól. skargi l. 32 i 497/95 o zapłacenie 50 zł. i 50 zł. i że na takowe zarządzono rozprawę drobiazgową doręczając je ustanowionemu dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi ad actum Stefanowi Perigrinowi z Czarny, który na dniu 19 lutego 1895 zawarł z powodem na powyższe skargi ugodę sądową l. 1353/95

Rzeczą jest zatem Filemona Gambala strzedz swych praw, gdyż inaczej skutki zaniedbania swego sam sobie przypisze.

Grybów, 15 marca 1895.

L. 488 1306 (5123 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje do wiadomości, że 5 czerwca 1890 Józef Lorenz a dnia 19 lutego 1894 tegoż żona Franciszka Lorencowa zmarli w Siedlcu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli a do spadku po nich na zasadzie ustawy powołany jest między innymi ich syn Tomasz Lorenc.

Gdy miejsce pobytu Tomasza Lorenca nie jest sądowi znane, przeto wzywa się go aby w ciągu 1 roku od dnia ogłoszenia tego licząc, w sądzie się zgłosił i deklaracyę swą do spadku tego wniósł, gdyż w razie przeciwnym dalszy przewód spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem Wojciechem Lorencem przeprowadzony będzie

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 6 czerwca 1895.

L. 5309 (5090 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Szymona Noworytę, Józefa Wojewodę, Jana Wojcika, Franciszka Bobasza, Józefa Sawickiego, Jana Walczewskiego, Berka Grünbauma, Jędrzeja Rybarskiego, Antoniego Motyczyńskiego, Jędrzeja Makowskiego, Antoniego Zaczyńskiego, Aleksandra Budkę, Franciszka Przejczowskiego, Joannę Lińczowską, Maryannę Czechowską, Katarzynę Wróbwlewską, Salomeę Rybińską, Magdalenę Łapuszek, Józefa Kowalskiego, Mateusza Daczyńskiego, Jana Wójcika, Jana Ryczkiewicza, Stanisława Bandta, Franciszka Namysłowskiego, Michała Szklarskiego, Jadwigę Szczyglinę, Józefa Frischera, Jana Szklarskiego wszystkich z Alwerni — że rezolucyą z dnia 31 marca 1894, L. 7293/93 postanowił masę depozytową 72 członków gminy Alwernia wzrosłą do kwoty 1521 złr. 23½ ct. z [procentami, a pochodzącą z funduszów indemnizacyjnych przyznanych orzeczeniem c. k. krajowej komisyi do odkupu i regulacyi ciężarów gruntowych z dnia 14 lipca 1866, L. 18077 rozdzielić między 72 w powyższem orzeczeniu imiennie wyszczególnionych upra wnionych w częściach równych.

Rezolucyę powyższą przeznaczoną dla nieznanych z miejsca pobytu uprawnionych doręcza się ustanowionemu dla nich kuratorowi Dr. Konstantemu Lipowskiemu c. k. Notaryuszowi w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 31 grudnia 1894.

L. 14770 (5109 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Margolni, że na prośbę Leviego Baumöl wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi Dr. Zinsowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 13 lipca 1895.

L. 8339 (5110 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia nie wiadomą z życia i miejsca pobytu Kazmirę z bar. Lewartowskich Homolacz, że pod dniem 18 kwietnia 1895 do L. 8339 wnieśli p. Emil Artur i Oskar hr. Potoccy przeciw niej pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Tyśmienica z przyległościami prawa hipoteki obowiązku Marcelego hr. Potockiego zapłacenia ¡i wyekstabulowania wszystkich przez siebie zaciągniętych długów, które w pierwszym rzędzie (principaliter) dobra Tyśmienica z przyległościami obciążają a dopiero w drodze ekstenzyi na dobrach Iskowce z przyległościami Rudno i Sanoka zabezpieczono, nareszcie tych długów i ciężarów, które wskutek aktu działu sam ponosić miał z prośbą o zanotowanie tego pozwu i że dla tejże pozwanej ustanowionym został na jej koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie adw. Dr. Lorscha ze substytucyą adw. Dr. Blausteina, któremu to kuratorowi powyższy pozew do wniesienia obrony w przeciągu 90 dni został doręczony. Wzywa się tedy pozwaną, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła potrzebnej informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła i sądowi go oznajmiła ile że w razie przeciwnym skutki tego zaniedbania sobie przypisać winną będzie.

Stanisławów, dnia 11 maja 1895.

L. 3452 (5145 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Muchę i Jana Bąka, że Herz Bernstein wniósł przeciw nim pod dniem 11 kwietnia 1895 l. 3452 pozew egzekucyjny, wskutek którego to pozwu do zastępywania ich w tej sprawie ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Jana Moskala wójta z Jewli i temuż dotyczące uchwały doręczono, zarazem wzywa Stanisława Muchę, Jana Bąka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będą.

Dukla, dnia 10 czerwca 1895.

L. 11647 (5135 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Towarzystwa kredytowego i Oszczędności „Union“ w Kutach przeciw Markusowi Herschowi Vogel pto 400 zł. wa. ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego adwok. dr. Zipsera i doręczył temuż kuratorowi nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.

Kołomyja, 13 lipca 1895.

L. 6965 (5176 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia Józefa Lorenca, że przeznaczoną dla niego uchwałę tabularną z 26 stycznia 1895 l. 359 dozwalającą intabulacyę prawa własności jego części realności lwh. 928 dla Brzozowa na rzecz Antoniego i Balbiny Niemczyków, doręcza się kuratorowi p. dr. Festenburgowi z Brzozowa.

Brzozów, dnia 29 czerwca 1895.

L. 3244 (5171 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznanych z życia i pobytu Franciszkę z Kurowskich Terlecką, Stanisława i Leona Kurowskich, że Paweł Ryniak i Jędrzej Poznański wnieśli przeciw nim dnia 20 maja 1895 l. 3244 pozew o orzeczenie, że nale żytość 876 zł. 75 ct. wskutek przedawnienia umorzoną została itd. z pn., zadekretowany do postępowania pisemnego uchwałą z dnia 4 czerwca 1895, tudzież, że ustanowił dla pozwanych kuratorem dr. Flakowicza adwokata w Sanoku, zarazem poleca pozwanym, by co do obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sobie przypiszą.

Sanok, dnia 4 czerwca 1895.

L. 3203 (5190 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia nieobecnych i z życia i z miejsca pobytu niewiadomych Maryę, Jana i Józefa Stachurskich, że Wojciech Sławniak wniósł przeciw nim pozew z 8 maja 1895, l. 3203 o własność parcel gruntowych 704/1 i 705/2 gminy Pielgrzymka na który termin do ustnej rozprawy na dzień 30 lipca 1895, o 10 godzinie rano wyznaczony został, i że na koszt i niebezpieczeństwo tychże pozwanych kuratorem Antoni Opałka ze Zawadki ustanowiony został.

Wzywa się przeto nieobecnych pozwanych Maryę, Jana i Józefa Stachurskich ażeby na powyższem terminie stanęli i obrone wnieśli lub innego zastępcę ustanowili i c. k. Sąd powiatowy o tem zawiadomili, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta tylko z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną i stosownie do przepisów ustanowionych rozstrzygniętą zostanie, a złe skutki wynikłe mogące, sami pozwani sobie przypisać będą musieli.

Żmigród dnia 26 maja 1895.

L. 2405 (5159 1—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Wawrzykowskiego, iż na skutek podania Konstantego Rogalskiego zarządzony został rezolucyą z dnia 30 grudnia 1894, l. 16020 wpis prawa własności realności objętej lwh. 205 ks. gr. dla gm. Baranów dotąd Franciszka i Marcina Wawrzykowskich po połowie własnej na rzecz Ignacego i Heleny małż. Czerniów i że w tej sprawie ustanowiono dla niego kuratorem sdw. Dr. Wilhelma Reichmana w Tarnobrzegu.

Tarnobrzeg, 21 lutego 1895.

L. 2480 (5188 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Winnickiego z Posady jaśliskiej, iż przeciw niemu i Wojciechowi Winnickiemu wniosła Rozalia Seledec pozew sumaryczny o zapłatę kwoty 100 złr. w. a. z pn. na który wyznaczono termin na dzień 7 sierpnia 1895, o godzinie 9 rano i że dla ochrony praw nieobecnego Kazimierza Dobrowolskiego z Posady jaśliskiej kuratorem ustanowiono. Wzywa się zatem Pawła Winnickiego, by ustanowionemu zastępcy potrzebnych informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, dnia 16 lipca 1895.

L. 6331 (5179 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Krupę i Michała Krupę, że Józef Chorąży wniósł przeciw nim i mał. Stanisławowi Krupie pozew dnia 18 czerwca 1895, do l. 6331 o 100 złr. z pn. wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na 28 sierpnia 1895, o 9 rano wyznaczono i że dla nich c. k. notaryusza Wisłockiego z Dębicy kuratorem ad actum ustanowiono. Wzywa się tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu, aby kuratorowi swemu informacye udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili.

Dębica, 26 czerwca 1895.

L. 7038 (5152 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, iż dnia 3 czerwca 1887 zmarła w Stryju bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Barbara Mojsiewicz, a nie znając pobytu Filemona Mojsiewicza ¡powołanego do spadku wzywa go, aby w przeciągu roku jednego zgłosił się i oświadczył do spadku tego, inaczej spadek przeprowadzony będzie z oświadczonymi już dziedzicami i ustanowionym kuratorem adw. Dr. Aichmüllerem ze Stryja.

Stryj 20 kwietnia 1894.

L. 14166 (5150 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z pobytu Aleksandra Ziębę, że ojciec jego Łukasz Zięba umarł dnia 18 stycznia 1893 w Boreczku z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli z dnia 15 stycznia 1893, i wzywa go aby w ciągu roku oświadczył się do powyższego spadku, gdyż inaczej takowy przeprowadzony będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla ¡niego kuratorem Michałem Ratajem z Borku wielkiego.

Ropczyce 15 stycznia 1895.

L. 3730 (5067 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zarządzając postępowanie amortyzacyjne co do wpisu prawa zastawu dla resztującej sumy 50 zł. m. k. z procentem po 5 prc. na podstawie skryptu z dnia 6 października 1834 w stanie biernym w poz. 8 realności l. wyk. 51 gm. Nowy Sącz Antoniego Góralczyka własnej na rzecz masy spadkowej Franciszka Rudnickiego zaintabulowanego, wzywa wszyskich tych, którzy roszczą sobie pretensye do tej wierzytelności, by w przeciągu jednego roku do dnia 30 czerwca 1896 się zgłosili, inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu wpis ten na ponowne żądanie podającego Antoniego Góralczyka za umorzony uznany zostanie.

Nowy Sącz, dnia 11 maja 1895.

L. 4166 (5107)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał firmę Adolf Frey z siedzibą w Darowie, której właścicielem jest właściciel tartaku w Darowie.

Sanok, 9 lipca 1895.

L. 11347 (5147 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia w sprawie Markusa Rosenberga o wpis prawa własności 1/4 niewydzielonej części realności pod l. k. 76 miasto w Drohobyczu wedle Dom. ciw. Tom II str. 401 n. 10, 11, 12 haer. na Jakóba Leibę Zuckerberga zaintabulowanej, dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Chaji Zaun recte Zuckerberg do spadku po Laurze Zaun konkurującej kuratorem adw. dr. Izydora Taubenfella w Drohobyczu ustanowiła temuż tusządową uchwałę z dnia 20 marca 1894 l. 4125 dla Chaji Zaun recte Zuckerberg przeznaczoną doręcza i ostatnią wzywa, aby powyższemu kuratorowi odpowiednią informacyę udzieliła, lub innego sobie pełnomocnika tutejszemu sądowi wskazała.

Z c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz, 15 czerwca 1895.

L. 1130 (5105 3—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianował na trzecią zwyczajną z dniem 2 września 1895 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulta i Mateusza Wójcickiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Jasło, dnia 20 lipca 1895.

L. 1351 (5111 3—3)

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 p. k. dla III zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1895 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, dr. Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę, Józefa Schabenbecka i Wilhelma Seidler Wisłańskiego zastępcami Przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 9 września 1895 o godzinie 9tej przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 19 lipca 1895.

L. 13835 (5069 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległych podatków 90 zł. 64 ct. na karcie ciężarów wykazu hipotecznego 396 księgi Tarnów dla niewiadomych z pobytu Natana i Hirscha Fraenklów kuratorem adwok. dr. Salomona z substytucyą adw. dr. Rosta ustanowił.

Tarnów, dnia 11 lipca 1895.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Tarnowa ogłasza konkurs celem obsadzenia posady naczelnego buchaltera przy tejże kasie z płacą roczną 2000 zł. w. a., dodatkiem aktywalnym 400 zł., tudzież z prawem do dwóch kwinkweniów po 150 zł. i prawem do emerytury.

Chcący się o posadę tę ubiegać mają w 30 dniach od dnia ogłoszenia konkursu wnieść do Dyrekcyi Kasy oszczędności miasta Tarnowa podanie, w którem należy przedłożyć.

1. metrykę urodzenia — uwzględnieni będą tylko kandydaci w wieku niżej 40 lat;
2. świadectwem odbytych nauk — pożądanem byłoby wykazanie odbycia studyów akademii handlowej;
3. świadectwo złożonego egzaminu rządowego z buchalteryi, rachunkowości i kasowości;
4. świadectwo odbytej praktyki zawodowej;
5. świadectwo moralności.

Kandydat przyjęty obowiązanym będzie przy objęciu posady złożyć kaucyę służbową w wysokości rocznej płacy t. j. w kwocie 2000 zł. austr. wal. 950

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich